Nr. 85. **ŚRODA 15. KWIETNIA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada król. gł. miasta Lwowa nadała opróżnione stypendyum w kwocie 200 złr. aw. z fundacyi ś. p. Dr. Karola Lingera przeznaczonej dla słuchaczy wydziału lekarskiego wszechnicy wiedeńskiej Alfredowi Ignacemu dw. im. de Friedensfeld Laskiewiczowi, słuchaczowi V roku, ubogiemu sierocie po zmarłym lekarzu, utrzymującemu się z lekcyi.

Z c. k. Namiesnictwa.

Na przedstawienie gminy Sądowej Wiszni nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczycielki przy tamtejszej szkole żeńskiej z płacą roczną 200 złr. pannie Alexandrze Bierzeckiej, dotychczasowej kandydatce nauczycielskiej.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich mianował assystenta pocztowego Mateusza Tschapkę oficyałem pocztowym dla Tarnowa, a praktykanta pocztowego Antoniego Kuhla asystentem pocztowym dla Stanisławowa, i przeniósł oficyałów pocztowych Antoniego Kohmana ze Stanisławowa i Filomena Jurkiewicza z Tarnowa do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. kwietnia.

Najwyższem postanowieniem z 3. kwietnia b. r. Najj. Pan raczył zatwierdzić uchwalony przez Sejm krajowy rozkład dodatków krajowych do podatków bezpośrednich na r. 1874. Dodatki te wynoszą: na pokrycie potrzeb funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież W. Ks. Krakowskiego po 51 ct. a na pokrycie potrzeb funduszu krajowego po 30 centów od jednego złotego w. a. podatków bezpośrednich z dodatkiem $1/3$ części.

Jedno z pism wiedeńskich znane ze woich stosunków z główną kwaterą Karlistów zrobiło hr. Andrassemu zarzut, że nie popiera sprawy legitymistów ani w Hiszpanii ani we Francyi. Zarzut ten pewnie nie zmartwi ministra spraw zagranicznych, lecz owszem pobudzić go może do wdzięczności. Ale dziennik wspomniany dodaje zarazem, że austryacki minister spraw zagranicznych żywo interesuje się sprawą innego pretendenta hiszpańskiego t. j. syna królowej Izabelli. *P. Lloyd* widział się spowodowanym zaprzeczyć stanowczo tej wiadomości, chociaż jest ona już na pierwszy rzut oka tak nieprawdopodobną dla każdego, że odpowiedź była może zbyteczną. Austryacki gabinet dał owszem liczne dowody, że w obec wypadków hiszpańskich przestrzega najściślejszej neutralności.

Godną uznania jest otwartość z jaką dzienniki węgierskie krytykują obecnie publiczne sprawy Węgier i wskazują źródła, z którego wypływają różne klęski krajowe. Jeden z organów nieposzlakowanych co do patryotyzmu i znany z poważnego tonu tak n. p. pisze o stosunkach parlamentarnych: U nas patryotyzm, polityka i publiczne funkcye a szczególnie mandat poselski stały się dla wielu tylko sposobem zarobkowania na chleb albo drogą do uzyskania majątku. Panowie, którzy wstąpili już na drogę ruiny albo finansowo zupełnie upadli, najsilniej ubiegają się o mandaty poselskie. W okręgach wyborczych popiera takich kandydatów całe grono krewnych. Przy pomocy złej ustawy wyborczej i zaślepieniu politycznych stronnictw kandydaci tacy łatwo zdobywają sobie mandaty, przybywają potem do stolicy, nie mogą tam żyć porządnie, wpadają w długi, naprzykrzają się rządowi, wprowadzają nieład w stosunki stronnictw, szerzą zepsucie i narażają na ujmę powagę parlamentu. Zazwyczaj tacy posłowie są najkrzykliwsi, starają się wywoływać senzacye mowami swojemi, odgrywają role politycznych nadzorców i ekonomistów. Z pomiędzy takich posłów najlepsi są jeszcze ci, którzy zadowalają się tytułem i dyetami poselskiemi a zresztą siedzą spokojnie na wsi i tam rolę uprawiają.

Jednolitość ustawodawstwa stoi dotąd w Niemczech na pierwszym planie bieżących czynności. Rada związkowa ukończy wkrótce swoje obrady nad procedurą cywilną i karną a zaraz potem przystąpi do ułożenia organizacyi sądowej, której projekt już kilka razy ulegał zmianie. Równocześnie załatwioną zostanie kwestya ustanowienia najwyższego trybunału sądowego dla całych Niemiec, na co Bawarya jeszcze dotąd nie chce się zgodzić. Jeszcze większy opór wywołuje myśl utworzenia osobnej komisyi ustawodawczej, któraby stanowiła niejako pośredni organ pomiędzy radą związkową a cesarzem. Taka komisya zastąpiłaby odpowiedzialne przed parlamentem ministerstwo państwowe, którego domagają się głosy publiczne ciągle a w czasie słabości ks. Bismarcka z nierównie większą natarczywością.

Po podróży Najj. Pana do Petersburga ucichły alarmy wojenne nawet w tych organach, które dotąd nieustannie podejrzywały Rossyę o niebezpieczne a blizkie wykonania zamiary na Wschodzie i w Azyi środkowej. Dobrze poinformowana korespondencya berlińska zapewnia stanowczo, że Rossya nie myśli obecnie wcale o zatargach z Austryą albo Anglią lecz raczej robi przygotowania na pewne ewentualności w Chinach i Japonii, które mogą mieć wielkie znaczenie dla jej interesów.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya - Węgry. Z preliminarza zwyczajnych wydatków na potrzeby armii wyjmujemy następujące daty: Rząd żąda razem 93,432.973 zł. (o 1.677.313 zł. więcej niż na r. 1874) Ponieważ dochody preliminowano w kwocie 4.700.113 zł. (o 32.048 zł. mniej niż na r. 1874) przeto w wydatkach niema pokrycia suma 88.732.860 zł. Na rok 1874 uchwalono na wydatki zwyczajne 85.703.722 zł Pomiędzy pozycyami następujące jako najważniejsze zasługują na uwagę: Zarząd centralny, władze i szczególne gałęzie administracyjne 2.209.079 zł.; wyższe komendy i sztaby 1.493.347 zł.; korpusy wojsk i ogólne wydatki wojskowe 22.224.932 zł.; wojskowe zakłady naukowe 1.049.771 zł.; techniczna artylerya 2.843.236 zł.; dyrekcye inżynieryi i wojskowej budowli 2,108.051 zł.; wojskowa służba zdrowia 3.126.243 zł.; zaopatrzenie 10.065.696 zł. i zaopatrzenie w naturaliach 17.435.574 zł, żywność dla żołnierzy 12.551.673 złot. ubiór i pościel 8.697.572, wydatki na pomieszczenie 4.468.880 zł. W wydatkach nadzwyczajnych preliminarz wynosi około 6 millionów.

Francya. *Journal officiel* donosi o ucieczce Rocheforta i towarzyszy co następuje: „Rząd otrzymał z Numei d. 2. kwietnia a z Sidney d. 8. kwietnia depesze o ucieczce trzech więźniów skazanych na zwyczajne wygnanie a trzech na deportacyę w twierdzy, w szczególności zaś o ucieczce Rocheforta, Grousseta, Jourda i Balliera. Wzmiankowane depesze nie podawały dokładnie nazwisk dwóch jeszcze zbiegów. Wygnańcy ci odpłynęli na okręcie angielskim, który z Numei odpływał do Australii i przybyli do Sidney. Ta sama wiadomość nadeszła dziś rano (10. kwietnia) z Londynu. W czasie ucieczki Rocheforta i towarzyszy gubernator Nowej Kaledonii był w podróży po kraju. Po powrocie swym zarządził on ścisłe śledztwo, które oddał w ręce sądów wojskowych. W pierwszej zaraz chwili, gdy wiadomość o tej ucieczce rozeszła się po Paryżu, polecił minister marynarki wice-admirałowi Ribour, aby się udał do Nowej Kaledonii, i zaopatrzył go w pełnomocnictwa potrzebne celem zarządzenia środków przeciw winnym tej ucieczki. Pełnomocnik rządu odpływa w tych dniach na statku pocztowym do Nowej Kaledonii.“

W tej samej sprawie podaje korespondent paryzki *Independance Belge*, następujące szczegóły: Deputowany Edmond Adam otrzymał dwie depesze o ucieczce Rocheforta, z których jedna adresowaną była do jego pomieszkania w Paryżu a druga do jego posiadłości ziemskiej koło Marsylii. Tę ostatnią depeszę otrzymał Adam pocztą z Marsylii. Przezorność ta dowodzi, że nadawca depesz znał bardzo dokładnie stosunki Adama i że obawiał się, aby rząd jednej lub drugiej depeszy nie przejął. I rzeczywiście otrzymał Adam depeszę do Paryża adresowaną dopiero na drugi dzień po jej nadejściu. Depesze te zawierały żądanie, aby Edmond Adam złożył 25.000 fr. u bankiera Pedro Gill. Z początku sądzono, że Rochefort ma u tego baukiera złożone pieniądze, w końcu jednakże okazało się, że Pedro Gill kwotę ową ma odesłać bankowi oryentalnemu, którego jest pełnomocnikiem. *Agence Havas* otrzymała również dwie de-

---

Z wycieczki do Warszawy.

Najgorzej zaczynam, bo o warszawskim bruku — a przecież wiadomo, że bruk i oświetlenie gazowe to najujemniejsze strony Warszawy, i że miejska administracya ciągle musi walczyć z towarzystwem dessauskiem i z okrągłemi, rzecznemi kamieniami, które choć w części stara się zastąpić asfaltem, a nawet żelazem. To też nasze nerwy najróżnorodniejszych doznają wrażeń, gdy jedziemy ulicami Warszawy: w alei jerozolimskiej podrzucają nas gwałtownie ressory powozu; na krakowskiem przedmieściu gładka powierzchnia asfaltu nie pozwala nam się nawet domyślać, że siedzimy w powozie; na ulicy Wierzbowej jednostajny turkot żelaznych krat robi nam złudzenie, że się znajdujemy wśród jakiegoś amerykańskiego miasta, gdzie żelazo stało się jedynym materyałem budownictwa.

Teraźniejszy gubernator Warszawy stanowczo podobno zamyśla usunąć brukowe niedogodności, i chce wszędzie zaprowadzić asfaltowe ulice. W ogóle, administracya miejska ma się obecnie podnosić, a jenerał Kotzebue chętnie wgląda w szczegóły, i jak brukowa wieść niesie, przechodzi się czasem sam w cywilnem ubraniu pomiędzy przekupniami Starego miasta, aby się przekonać o jednostajności wag i miar, i o cenach wiktuałów.

Walka z warszawskiemi przekupkami nie musi to być jednak tak łatwą rzeczą, akby się na pozór zdawać mogło; wszak je znacie z licznych powieści i wiecie: że nie ustępują bynajmniej damom z pod krakowskich Sukiennic, z któremi także swego czasu p. Dietl miał dosyć do czynienia, zanim je zdołał przekonać, że rozporządzenia magistratu i do nich się stosują!

Przekupkom, ulicznikom, ludowi warszawskiemu można się było dostatecznie przypatrzyć w czasie teraźniejszych świąt wielkanocnych na obszernym ujazdowskim placu. Pogoda sprzyjała, więc kto żył w Warszawie dążył ujazdowską aleją, aby wziąć udział w ludowych zabawach. Nieprzerwany łańcuch powozów wiązał odległy plac zamkowy z Belwederem i Łazienkami, małe wózki napełnione podochoconymi przedmieszczanami przeciskały się pomiędzy pańskie ekwipaże, jeźdzcy kłusowali bocznemi alejami. Gwar, ścisk, potrącanie się, uliczne sceny, przyczyniały się, aby nadać całemu obrazowi pewnej żywości i oryginalności, a trzeba jej chyba szukać w gwarnych miastach południa.

Tutaj rozczulony ludek broni w obec policyantów jakiegoś podochoconego obywatela, ówdzie się urządza improwizowana obława na kieszonkowego złodzieja, który chciał mieć batystową chustkę, gdzieindziej znów miłośna scena, scena zazdrości, każe idącym stawać, i czekać na rozwiązanie czułego dramatu.

Jeżeli same aleje przedstawiały nader zajmujący widok, to cóż dopiero powiedzieć o ogromnym ujazdowskim placu, służącym zwyczajnie na wojskowe ćwiczenia. Tysiące ludu gromadziło się około karuselów, huśtawek, młynów djabelskich, namiotów z bawarskiem i drozdowskiem piwem, około przekupek zapraszających do siebie wonną postacią kiełbasy i pięknym kolorem pomarańcz. Kilka wysokich słupów wznosiło się pomiędzy ludem, a na nich zwyczajna nagroda zręczności: kapelusz, buty i butelka wina! Niejeden łobuz warszawski stał pod słupem i mierzył okiem wysokość przeszkody i obliczał swe siły, a śmiał się serdecznie, gdy jego przyjaciel zachęcony hojnemi dary wylazł wprawdzie do połowy słupa, ale ztamtąd się zsunął, aby służyć za cel żartów i przymówek zgromadzonej publiczności.

W drugie święto, w pięknej sali Szwajcarskiej doliny, popisywała się jakaś zagraniczna kapela, więc tam świat męzki i półświatek warszawski znalazł się w poważnej liczbie, aby przy szklance herbaty, albo też i przy kieliszku „Monopolu“ zebrać jaknajwięcej przyjemnych wrażeń, któreby wystarczyły na dnie pracy po świętach.

My mamy *Cliquot veuve*, Warszawa ma *Monopole*, a gdyby mi przyszło wypowiedzieć zdanie znawcy, kto lepsze pije wino: Lwów czy Warszawa, tobym głosował za warszawskim Boquetem, u którego złota młodzież warszawska szuka często dobrego humoru w mussującym kieliszku szampana.

Byłbym jednak bardzo niesprawiedliwym dla warszawskiej młodzieży, gdybym wam ją chciał przedstawiać tylko u Boqueta; być może nawet, że mamy o niej cokolwiek za wiele uprzedzeń, i że przyzwyczailiśmy się młodzież wyszłą ze szkoły głównej hr. Wielopolskiego mierzyć tą samą miarą, którą mierzono dawniejszą zfrancuziałą młodzież wołyńską. Warszawska młodzież zajmuje dzisiaj trzy czwarte posad technicznych w rossyjskiem cesarstwie; warszawska młodzież dobrowolnie wyjeżdża do wschodnich prowincyj państwa rossyjskiego, a nawet na Syberyę, aby tam exploatować krajowe bogactwa, a w szkołach moskiewskich i petersburskich do najcelniejszych nanależy uczniów.

Warszawscy inżynierowie prowadzą budowę kolosalnego mostu na Wiśle pod cytadelą. Pojechałem oglądać tę znakomitą budowę. Większa część słupów jest już wymurowanych z granitu sprowadzanego ze Szwecyi, transport bowiem szlązkiego granitu okazał się daleko droższym, aniżeli transport wodą z północy. Most będzie nadzwyczaj wysoki, dwupiętrowy. Dołem bowiem przejeżdżać będą zaprzęgi a górą pociągi płockiej kolei. Żelaznej konstrukcyi dostarcza fabryka Lilpopa i Raua w Warszawie. Do połowy rzeki od strony Pragi można już przejść po tymczasowym pomoście i podziwiać lekkość, z jaką się po nad głowami wznosi na żelaznem rusztowaniu, drugi most most kolejowy. Pewna amerykańska śmiałość cechuje tę budowę.

W ogóle przemysł fabryczny w Warszawie bynajmniej nie jest w stagnacyi, lecz owszem ogromna ilość tamtejszych wyrobów ciągle wychodzi na Wschód — do cesarstwa. Powozy, wyroby galanteryjne, żelaziwo, wszystko to stanowi nie małe bogactwo warszawskiego przemysłu. Miasto też nie upada bynajmniej ale się dźwiga; w alei jerozolimskiej, w ulicy hr. Berga, na Nowym świecie widać poważną ilość powstających nowych gmachów, a ludzie znający obrót pieniężny warszawski utrzymują, że handel rokrocznie się zwiększa.

Warszawa miała to szczęście, że jej nie dotknęły zeszłoroczne klęski finansowe. Sprawa *Tellusa* cokolwiek zaniepokoiła tamtejszy świat giełdowy i kilka fortun prywatnych, nie stała się jednak tak powszechną klęską, na jakie Galicya z innych powodów

pesze o ucieczce Rocheforta; w końcu potwierdził fakt ucieczki tej konsul w Sidney, Eugeniusz Simon, w depeszy, pod którą umieszczony był tylko podpis „Consul.“ Ztąd to poszło, iż rząd w pierwszej chwili mniemał, że wiadomość o ucieczce Rocheforta i towarzyszy jest mystyfikacyą.“ Według *Figara* gubernator Nowej Kaledonii nie jest winnym ucieczki Rocheforta. Żądał on dawniej jeszcze, aby deportowanych zabrać z półwyspy Ducos, zkąd bardzo łatwo zbiedz mogą; lecz rząd nie przystał na to, chociaż gubernator zwracał uwagę na okoliczność, że na półwyspie Ducos osiadło wielu dobrowolnych wychodźców, należących po większej części do rodzin deportowanych, a którzy mogą nieść pomoc deportowanym w razie ich ucieczce.

— Odbywają się obecnie w Paryżu posiedzenia kongresu stowarzyszeń katolickich. Dnia 10. b. m. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie, w którem bardzo wielu deputowanych wzięło udział. Na początku posiedzenia zawiadomił prezydent kongresu Chesnelong o nadejściu telegramu z Rzymu, w którym ojciec św. dziękuje jeneralnemu zgromadzeniu za tak wytrwałe popieranie interesów kościoła katolickiego. Pierwszy mowca br. d'Avril zdawał sprawę o założonem, przed trzema laty, przez pierwszy kongres „stowarzyszeniu sztuki chrześciańskiej.“ Ks. Damas zdawał sprawę o założeniu biblioteki dla podoficerów i żołnierzy. Przedsiębiorstwo to, które otrzymało zupełne przyzwolenie ministra wojny, rozwija się bardzo pomyślnie, czego dowodem ta okoliczność, iż w przeciągu trzech miesięcy sprzedało wojskowym 20.000 książek. Następny mowca, deputowany Delpit podjął kwestyę wychowania publicznego w szkołach elementarnych i dowodził, że w wychowaniu początkowem nie powinno państwo brać żadnego udziału, a tylko zdać tę sprawę kościołowi i ojcom rodziny. Mowca wniósł założenie instytutu wychowawczego dla nauczycieli szkół elementarnych, któryby pozostawał pod wyłącznym zarządem i kierownictwem duchowieństwa. Ks. Bailly mówił o „unii stowarzyszeń robotników.“ W ubiegłym roku odbył się w Nantes kongres deputowanych tej unii, w którym między innymi wzięło udział 40 arcybiskupów i biskupów. Hr. Albert de Mun zdawał sprawę o „stowarzyszeniach czeladników.“ Ze sprawozdania tego wynika, iż we Francyi jest takich stowarzyszeń 50, liczących około 6000 członków. Ostatnim mowcą był msgr. Ségur, który poświęcając kilka słów usiłowaniom „kongresu stowarzyszeń katolickich,“ w końcu zawołał: „Nie utraciliśmy naszej Francyi; jest to kraj Serca św. miłosierdzia, Najśw. Panny i papieża. Nadzieji i zaufania! Nie ulega wątpliwości, że wiele jest złych ludzi; wielu jest takich, którzyby chcieli wyrugować Chrystusa Pana i jego kapłanów, a nawet przyjdzie może dzień, w którym im się uda tego dokonać. Lecz czegoż to dowodzi? Czyż nie jest to właśnie naszym tryumfem? Czy Pan nasz nie był zwycięzcą na krzyżu? Nie traćmy zatem odwagi. Kraj, który oddaje się pielgrzymkom nie może zginąć. Mało nas jest może, to prawda, lecz będziemy tryumfować, gdy się nie damy zbić z toru. Naprożno grozi nam rewolucya; podwójmy nasz zapał, tak postępujmy jak dotąd, a zwyciężymy nie tylko rewolucyjną demokracyę, lecz co więcej, pokonamy demokracyę.“

— Z prywatnych doniesień — piszą z Paryża do *Gaz. kol.* — dowiadujemy się, że msgr. Dupanloup wyjeżdża na dłuższy czas do Austryi. Dalsi przyjaciele biskupa utrzymują, że niezmordowany ks. Dupanloup udaje się w podróż, aby się widzieć z prymasem węgierskim, kardynałem Simorem i odbyć z nim konferencyę w sprawach religijnych; bliżsi zaś przyjaciele tego prałata, jak ks. Broglie i de Falloux wiedzą o tem dobrze, że przedsiębierze on tę podróż w sprawach politycznych. Krótko mówiąc, udaje się ks Dupanloup do hr. Chamborda w Frohsdorfie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie udaje się on w tę podróż bez porozumienia się z ks. Broglie, ponieważ zaś ks. Broglie jest w gruncie rzeczy przeciwnikiem fuzyi legitymistycznej, ks. Dupanloup przeto wyjeżdża do Frohsdorfu, aby pokrzyżować nowe usiłowania legitymistów. Zapewniają, że ks. Broglie mocno jest zaniepokojony wyzywającą postawą legitymistów wobec septenatu, wie on bowiem dobrze, że w razie, gdyby skrajna prawica odstąpiła od koalicyi 24. maja, mogło by ministerstwo jego z kretesem runąć. Otoż ks. Dupanloup będzie się starał pozyskać hr. Chamborda dla septenatu, w skutek czego hr. Chambord wezwałby swoich zwolenników w zgromadzeniu narodowem, aby obecny gabinet popierali. Można łatwo odgadnąć argumenta, których ten prałat celem pozyskania hr. Chamborda użyje, lecz argumenta te przyczynią się tylko do tego, że lewy środek z jeszcze większem niedowierzaniem będzie występował przeciw polityce ks. Brogliego.

— O organizacyi armii terytoryalnej, którą rząd francuski, jak wiadomo, z nadzwyczajnym przeprowadza pospiechem, dowiaduje się jeden z korespondentów *Gaz Kol.* następujących szczegółów: Uchwalono w zasadzie uorganizować tylko sześć a może nawet tylko cztery klasy; klasy od r. 1855 wstecz począwszy mają być tylko wpisane i figurować tylko na papierze jako rezerwa armii terytoryalnej. Rząd nie widzi potrzeby mundurować i ćwiczyć rekrutów ostatniej klasy z r. 1855, która w krótce już uwolnioną zostanie i prawie żadnych nie ma wiadomości wojskowych. Kontyngenty armii terytoryalnej zbierają się zawsze w obozach lub miastach garnizonowych, w żadnym zaś razie nie mogą ćwiczenia wojskowe tam się odbywać, gdzie się armia terytoryalna rekrutuje. Jeżeli nie zajdą ważne jakie wypadki, kontyngenty te zostaną dopiero w jesieni 1875 na rok jeden powołane.

— Korespondencya Havasa pisze: Rozwój naszych stosunków handlowych i przemysłowych znajduje się ciągle jeszcze w złym stanie. Niepewność, w której żyjemy, nie może przywrócić zaufania, a przesilenia tłoczą się jedno po drugim. Obecnie wiele mówią o przykrych stosunkach, w jakich się znajduje kilka spółek handlowych i przemysłowych w Paryżu, a to właśnie tych spółek, które przez długi szereg lat świetne robiły interesa. Jeżeliby się sprawdziły rozszerzone w tej mierze pogłoski, musiałoby nieuchronnie na tutejszym placu wybuchnąć wielkie przesilenie. Zresztą bankructwa co raz większe przybierają rozmiary. Jeden z pierwszych handlów towarów kolonialnych ogłosił krydę a straty ztąd wynikłe wyniosą co najmniej dwa miliony franków.

— Z Wersalu donoszą półurzędownie: „Za pewnym dziennikiem belgijskim powtarzają dzienniki francuzkie wiadomość o konferencyi, która się odbyła między marszałkiem prezydentem a członkami lewego centrum. Wiadomość ta nie ma żadnej podstawy. Może być, że podczas tego lub owego przyjęcia w prezydenturze była polityka przedmiotem rozmowy między marszałkiem Mac-Mahonem a deputowanymi rzeczonego stronnictwa, lecz przy tej sposobności mógł tenże tylko powtórzyć często już składane oświadczenia, a mianowicie, że przyjął tylko wobec kraju pewne zobowiązania, że zobowiązań tych wiernie dotrzyma i że zdecydowanym jest zorganizować rząd swój przy pomocy konserwatystów i umiarkowanych wszystkich stronnictw.“

— Dzienniki republikańskie wszelkich odcieni, powstają bardzo energicznie przeciw wywodom ks. Broglie, złożonym na posiedzeniu komissyi konstytucyjnej w sprawie utworzenia senatu. Najkategoryczniej oświadcza się przeciw temu projektowi ministra spraw wewnętrznych organ Thiersa *Bien public*, który między innemi tak pisze: Nie wiedzieć jeszcze, co się później z septenatem stanie, dziś jest on już tylko septenatem, a na przyszły rok, jeżeli zgromadzenie narodowe nie zostanie rozwiązanem, będziemy mieli quinquenat. Jedno jest tylko pewnem, a to, że konserwatyści chcieliby, aby septenat był dyktaturą a nie republiką! Projekt konstytucyi septenatu nie opiera się ani na jednej nawet zasadzie. Ks. Broglie zidentyfikował się w wywodach swych do tego stopnia z przyszłym rządem, iż w końcu będzie on mógł o sobie powiedzieć: „Septenat to ja.“ Nie wiemy czy marszałek Mac-Mahon zadowolonym jest z tych oświadczeń ministra spraw wewnętrznych ale to wiemy, że kraj przyjął chłodno słowa ks. Brogliego.“

— Między rządem wersalskim a paryzkiem stowarzyszeniem literatów wybuchł spór, który z tąd powstał: Stowarzyszenie literatów pobierało od od roku 1857 6000 franków rocznej subwencyi. Dzisiejszy minister wyznań i oświecenia Fourton postawił jako warunek dalszej wypłaty tej subwencyi wykreślenie z listy członków znanych uczestników komuny: Feliksa Pyata, J. Vallés, Paschala Grousseta i Razouy, a gdy wydział tego stowarzyszenia oświadczył iż tego warunku przyjąć nie może, zażądał minister aby mu wydział udzielił listy tych, którzy subwencyę otrzymali. Dzienniki francuzkie donoszą, że wydział chce zrzec się subwencyi aby niepotrzebował dopełniać tak upokarzającego warunku.

Anglia. Kwartalne wykazy dowozu i wywozu towarów zwróciły na siebie większą niż zwykle uwagę, wpływają one bowiem na wysokość i układ budżetu, Dowóz wynosił w pierwszym kwartale 1873 r. 84,867.000 l. a w r. b. 92,300.000 l. Przy osądzaniu stanu finansów głównie uwzględnia się wywóz a ten wynosi 57,802 000 l., w tym samym zaś czasie z. r. wynosił 62,300.000 l. Na podobny wynik należało przygotować się, gdyż w obu poprzednich latach stan interesów był wyjątkowo świetnym, co z czasem ustać musiało.

— Do Londynu nadeszła telegraficzna wiadomość, że król wysp Fidschi, Kakobau, swój kraj odstępuje Anglii i że angielski konsul p. Layard, odstąpienie to zrobił zawisłem od przyzwolenia rządu. Dla zrozumienia tego wypadku przypomina *Times*, że zeszłego roku w izbie niższej postawił Artur wniosek wyrażający życzenie, by Anglia nabyła albo prawo opieki lub panowanie nad temi wyspami. Wniosek upadł większością 86 głosów przeciw 50, jednakowoż podczas rozprawy p. Gladstone w swej mowie dał wskazówkę, że rząd zamierza w tym celu poczynić kroki stojące w związku z poruszoną sprawą Najgłówniejszy zarzut przeciw wnioskowi Artura wynika z nieznajomości stosunków wysp i ich mieszkańców, jednakże zaraz potem dodał p. Gladstone, że rząd zapewnił sobie dwóch mężów celem zasiągnięcia bliższych wiadomości. Jednym z nich był kapitan marynarki Goodenough, drugim konzul Layard. W tych warunkach sprawa poddania się wysp nabiera większego znaczenia. Rząd musi się jeszcze w ciągu bieżącego roku ostatecznie zdecydować, jeżeli nie chce narazić swego konzula na nieprzyjemności. Od r. 1859 poddają się naczelnicy wysp królowej Anglii z mniejszemi lub większemi zastrzeżeniami.

Łatwo pojąć przyczynę takiego wypadku. Podług zeszłorocznych wywodów Gladstona ludność wysp składała się z 2.000 białych a 140.000 murzynów. Biali są po większej części ludzie nieokrzesani i gwałtowni a król tych wysp nie może nimi rządzić. Zdaje się, że murzyni chcąc się ochronić przed napaścią białych, których liczba ciągle się wzmaga, żądają energicznej opieki. Poddanie się wysp stało się koniecznem i chodzi o to, komu się podać: Anglii czy Ameryce? Łatwo zrozumieć dla czego wyspy Fidschi wolą poddać się Anglii jak Ameryce. Ale także i Anglia osiągnie znaczne korzyści.

Wyspy leżą w bardzo ważnem miejscu cichego Oceanu, stanowią doskonałą stacyę w podróży do Australii, są bardzo urodzajne, zwłaszcza pod uprawę wełny. Jedna tylko zachodzi okoliczność: wydatki podług telegramu wynosić mają 124.000 fut. sterl. a dochody 40.000 fut. sterl. Lecz to nie powinno Anglików odstraszać, gdy się zważy niekorzystne dotąd gospodarstwo wysp.

Hiszpania. Z Castro Urdiales piszą pod dniem 4. b. m. *A. A. Ztg.*: Święta Wielkanocne pojednały chwilowo oba nieprzyjacielskie obozy. Karliści znoszą się z republikanami w sposób tak serdeczny jak gdyby między nimi nigdy nie było żadnych nieporozumień. Wyszły przytem na jaw niektóre nieznane dotąd szczegóły. Elio, Lizarraga, Mendiri i s m Don Carlos omal że nie padli ofiarą tego samego granatu, który ranił śmiertelnie Olla i Radicę. Karliści wzmocnili od 27. marca swe pozycye do tego stopnia, że uważać je można prawie za niezdobyte. Dziś zrana o godz. 6. rozpoczęli republikanie z las Carreraz z Janeo i Corte ogień działowy, co ma być wstępem do nowych ataków. Wojska uderzyć mają równocześnie na centrum i na prawe skrzydło. Z Sandanter przybyło kilka tysięcy posiłków, lecz niepogoda przeszkodziła transportowi dział i reszty pułków posiłkowych. Atak zostanie zapewne odłożony aż do ich nadejścia Mówią bowiem że w Sentander 4000 ludzi z 14 działami są gotowe do odpłynięcia. Donoszono już, że w Miranda Del Ebro gromadzi się silna dywizya. W ostatnich czasach wysłano tam oddział karabinierów, żandarmów i rezerwy. Korpus ten operować będzie prawdopodobnie na tyłach Karlistów w okolicy Alawy; zależy to jednak od tego, czy wąwozy biskajskie, mianowicie zaś wąwóz Valmasedy nie jest zbyt silnie obsadzony przez Karlistów. Miejsce Olla i Radicy zająć mają Mendiri i Iturmendi. Obiegają tu różne pogłoski o blizkich układach między stronami walczącemi. Pewnem jest to tylko, że marszałek Serrano starał się wybadać pod tym względem kilku wodzów karlistowskich; z jakim skutkiem, niewiadomo. Karliści nie zechcą zapewne złożyć broni, ponieważ liczą z wszelką pewnością na klęskę armii północnej.“

Szwajcarya. Między rządem kantonu zurychskiego a biskupem z Chur powstał niedawno spór, który żywo przypomina nam zajście z biskupem Lachat. *Bund* berneński tak pisze o tym zatargu: Wiadomo, że biskup z Chur rzucił wielką klątwę na katolicką gminę Zurychu i na wybranego przez tę gminę proboszcza Lochbrunner, i że akt ten ogłosił w Nrze 51. Szwajcarskiej *Gazety kościelnej* z dnia 20go grudnia 1873. Klątwa rzucona na gminę kościelną i na proboszcza, wybranego w myśl konstytucyi, wymierzoną jest zatem także przeciw instytucyom kantonu Zurych. Stosunek katolików tego kantonu do kuryi biskupiej nie jest jeszcze prawnie uregulowany. Ustawa o instytucyach kościoła katolickiego postanawia w §. 2.: „Rząd przedłoży Wielkiej Radzie w swoim czasie odpowiednie wnioski w sprawie ostatecznego przyłączenia katolików kantonu Zurych do jednego z biskupstw Szwajcarskich.“ Wobec dzisiejszych stosunków rządu do episkopatu szwajcarskiego nie można nawet myśleć o przedłożeniu takich wniosków; rząd poczuwa się jednak do obowiązku stawiania zapory wszelkim nadużyciom biskupów. Obecnie da się to uskutecznić jedynie w ten sposób, że duchownym katolickim, wybranym przez gminy kantonu, zabroni pod karą wstrzymania płacy wszelkich stosunków z biskupem w Chur. Rząd przedkłada już teraz Radzie kantonalnej następujące wnioski: „1) Dotychczasowe faktyczne związki katolickich mieszkańców kantonu Zurychskiego z biskupstwem w Chur zostają zniesione. 2) Wzywa się rząd, aby celem wprowadzenia w życie, ewentualnie zmiany §. 2 ustawy z 27. października 1863 o instytucyach kościoła katolickiego, przedłożył w swoim czasie potrzebne wnioski.“

KRONIKA.

— **JCW. Arcyksiąże Leopold**, jak pisze *Czas*, oglądał fortyfikacye i koszary krakowskie, zwiedzał okolice Bronowic i Łysą górę przy Batowicach nad granicą Królestwa Polskiego, gdzie stanąć mają warownie. Odbywszy przegląd inżynieryi J. C W. odjechał do Przemyśla

— **Lwowskie Towarzystwo opieki narodowej** reskryptem wys. Namiestnictwa zostało rozwiązanem. Do 1. stycznia 1875 pozostawiono Towarzystwu termin do ostatecznego uporządkowania swych stosunków i rozrządzenia majątkiem

— **Skrapianie ulic** w mieście naszem rozpoczęło się z dniem dzisiejszym. Czas był najwyższy, kurzawa bowiem była już nieznośną. — Wiosna rozwija się szybko dzięki ciągłym wiatrom południowo wschodnim, murawy zazieleniły się, drzewa puszczają liście.

* **Kradzież.** Wczoraj około g. 8 wieczorem skradziono z zamkniętego pomieszkania izraelitki Taube Häring pod l. 6 przy ulicy Zamarstynowskiej pierzynę i dwie poduszki w cenie 16. złr. Złodziej otworzył drzwi za pomocą witrychów.

* **Znaleziono rzeczy**. P. Witold Niezabitowski złożył w policyi torebkę skórzaną z 1 złr którą znalazł dnia 12. b. m. w ogrodzie miejskim. Niewiadoma dotychczas właścicielka może sobie tę zgubę odebrać w policyi. Tego samego dnia znaleziono na szkarpach ryzę papieru siwego.

* **Samobójstwo**. Porucznik Schenkenbach, naczelnik magazynów wojskowych w Przemyślu, położył się wczoraj w zamiarze samobójczym pod Żurawicą koło Przemyśla na szyny kolei żelaznej i został przez nadjeżdżający pociąg osobowy nr. 7 na śmierć zgruchotany. Przyczyna samobójstwa dotąd jeszcze niewiadoma.

(λ) **Gmina ewangielicka** we Lwowie uchwaliła wybudować w ciągu roku bieżącego a najdalej do lipca lub sierpnia 1875 r. okazały budynek dla swej szkoły ludowej. Ma to

---

była narażona. Podczas świąt jednak o *Tellusie* można było słyszeć we wszystkich warszawskich towarzystwach; przed tamtejszym trybunałem cywilnym toczyła się bowiem sprawa wytoczona Stanisławowi hr. Platerowi i jego żonie, przez Ludwika Manhajmera, kuratora massy upadłości *Tellusa*. Sprawa ta jest już znaną z dzienników, więc się nad nią rozszerzać nie będę.

Zapuszczając się jednak w finansowe stosunki Warszawy, opuściłem most na Wiśle, z którego łodzią podpłynąłem w towarzystwie pod cytadelę, aby zwiedzić to wojskowe miasto, które poważnie a groźnie z boku spogląda na wesołą Warszawę. Cytadela, o której ś. p. cesarz Mikołaj miał powiedzieć, że Bóg i naczelny inżynier kierujący jej budową wiedzą tylko, co kosztuje, stała się z czasem formalnym oszańcowanym obozem, w którym z niejednego okna wygląda piękna kobieca główka, w którym obok armat i stosów kul i granatów dzieci się bawią w piłkę, a wystrojone elegantki przechadzają się po publicznym ogrodzie, przypatrując się wojskowym ćwiczeniom.

Wyborne ryby z Wołgi, kawior, duże pieczone pierogi z mięsem pozwoliły nam wypocząć w tamtejszej restauracyi i przypatrzyć się cokolwiek wojskowemu życiu na warszawskiej cytadeli, podobnemu zresztą do jednostajnego życia we wszystkich fortecach.

Porzućmy jednak groźne mury, a idźmy na święcone do Warszawy.

(Dokończenie nastąpi).

być dwupiątrowa kamienica o czterech wielkich salach szkolnych, każda dla 60 uczniów; dwie sale na wyp dek przeistoczenia tej szkoły ludowej na szkołę wydziałową a oprócz tego cztery pomieszkania dla nauczyciela Budynek stanie na gruncie należącym do tej gminy przy ulicy „Na Rurach," w ogródku. Koszta budowy obliczono na 34.000 złr. Celem pokrycia tych kosztów zarządziło presbiteryum subskrypcyę pomiędzy członkami gminy. Do końca r. b. subskrybowało 27 członków kwotę 7635 złr.; nazwiska hojnych ofiarodawców zostały już podane do publicznej wiadomości. Od 1. do 12. b. m. subskrybowali bardzo znaczne kwoty inni członkowie tej gminy a mianowicie: Po 500 złr. subskrybowali pp.: Fryderyk i Karol Ehrbar, Jan Balko; po 300 złr.: Karol Alzner; po 200 złr.: Jan Schulz, Karol Bender, Franc. Schofer; po 150 złr.: Jan i Matylda Wichera, pani Karolina Schellenberg; po 100 złr.: pani Karolina Mülling, pp. Gustaw Wichert, Karol Gruchol, Rudolf Fabry, Kaspar Friedrich. Niższe pozycye opuszczamy dla braku miejsca. Nad to subskrybowali następujący panowie, nie należący do gminy ewangielickiej następujące kwoty: pp. Robert Doms 500 złr.; August Schellenberg 200 złr.; pp. Karol Baltaban, Franciszek Popowicz i Dimoke Hermann po 100 złr. Lista druga wykazuje przeto ogółem 4242 złr. co doliczywszy do sumy powyżej wymienionej, czyni razem 11,877 złr. Ta ofiarność członków gminy ewangielickiej we Lwowie na cele oświaty, zasługuje na publiczne uznanie.

** **Udusił się** d. 10. b. m. w szybie otworzonym przez Pinkasa Wagschala celem poszukiwania oleju skalnego w Męcinie, w starostwie Gorlickiem, robotnik Felix Bochnia dostawszy się do szachtu, gdzie się zgęściły nagromadzone gazy. Ponieważ wypadek ten przypisać należy jedynie nieostrożności pracujących na powierzchni szybu współrobotników udusz0nego oraz niedostatecznemu nadzorowi nad tymi robotnikami ze strony właściciela kopalni lub jego zastępcy, przeto wytoczone zostało postępowanie karne przeciw winnym.

— **Pożary leśne w Słowenii** trwają już ośm dni. Spustoszenie, jakie zrządziły, nie da się na razie obliczyć dokładnie, ale bądź co bądź jest bardzo znaczne. Podług korespondencyi wiedeńskiego *N. fr. Bl.* z Essegu przychwycono w jednej okolicy indywiduum mocno podejrzane o podkładanie ognia w lasach.

— **Wypadek kolejowy**. *Czas* donosi, że w sobotę wieczorem gdy pociąg mięszany od granicy pruskiej przejechał przez drogę warszawską w pobliżu dworca krakowskiego a równocześnie lokomotywa kolei galicyjskiej nawracała, przez maszynistę prowadzona do o grzewalni, Idzi Szwagrzyk, 60 letni wyrobnik, ojciec trojga dzieci, przechodził przez szyny i dąc do domu, najechała go lokomotywa i zgruchotała na śmierć. Droga była zamknięta zaporą, po pod którą według zeznania budnika kolejowego, podlazł Szwagrzyk. Zarządzone zostało śledztwo sądowe co do tego wypadku.

** **Nieszczęsne wypadki.** Hafia Lastowicz, służąca włościanina Iwana Grzeszczuka w Siekierczynie, w starostwie Horodeńskiem, dnia 12. marca czerpiąc wodę z Dniestru poślizgnęła się przez własną nieostrożność, wpadła w rzekę i utonęła. Zwłoki jej dopiero na drugi dzień zdołano wydobyć z wody.

W Jabłonce niżnej zaś, w starostwie Turczańskiem siedmioletni syn włościanina tamtejszego Piotra Niemców, Stefan, dnia 4. b. m. przechodząc kładką wpadł do rzeczki tamtejszej i utonął. Zwłok nieszczęśliwego dotąd nie od szukano, ponieważ woda była właśnie duża i rwąca.

— **W krakowskiej Akademii Umiejętności** komissya językowa pod przewodnictwem prof. Dr. Skobla odbyła dnia 11. b. m. drugie posiedzenie Po wstępnem przemówieniu Dr Skobla poświęconem b. komissyi językowej w byłem Towarz. Nauk. krak. istniejącej, a utworzonej r. 1869 przez Dr. Józefa Kremera, toczyła się dyskussya o sposobie, w jaki przystąpićby należało do zamierzonej pracy nad słownikiem języka polskiego. Prezes Akademii Dr Majer odczytał list do sekretarza akad. Dra Szujskiego przez p. Baldwina de Courtenay pisany, w którym tenże przedstawia niektóre swoje myśli co do ułożenia słownika. Dr. Nowakowski przedstawił również swój sposób zapatrywania się, którego najważniejszym punktem było żądanie, aby w słowniku strona gramatyczna na przykładach uwzględnioną została. Dyrektor wydziału historyczno-filozof. Dr. Kremer proponował, aby słownik podawał nietylko historyczny rozwój języka, ale był także w kwestyach językowych prawodawczą niejako powagą. W końcu na wniosek Dr. Szujskiego zgodziła się komissya wybrać komitet, który rozpatrzywszy się w najnowszych zagranicznych tego rodzaju dziełach i uwzględniając opinie, które komissya objawiła, ma napisać odpowiedni program. Do tego komitetu wybrani zostali: Dr Brandowski, Dr. Oetinger i Dr. Adam Belcikowski.

** **Kronika pożarowa.** W starostwie Wielickiem zaszły w marcu b. r. następujące wypadki pożarów: W Budzanowie zgorzała z niewiadomej przyczyny stodoła wartości 150 złr.; w Przewozie zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 450 złr.; w Bodzowie zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z stodołą; w Gruszkach zgorzał dom mieszkalny wartości 300 złr. W starostwie **Brodzkiem**: w Leszniowie zgorzał prawdopodobnie w skutek nieostrożności młyn, 120 korcy zboża i mąki, częściowo (4.900 złr) zabezpieczona szkoda wynosi 7000 złr.; w Załoźcach zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny wartości 50 złr. W Oknie w starostwie **Horodeńskiem** zgorzał w marcu dom mieszkalny, zabezpieczona szkoda wynosi 100 złr. W Czerwonogrodzie w starostwie **Zaleszczyckiem** zgorzała w skutek nieostrożności gorzelnia, zabezpieczona szkoda wynosi 6000 złr. W Ostrowach w starostwie **Kolbuszowskiem** zgorzał dom mieszkalny; niezabezpieczona szkoda wynosi 420 złr.; w Mazurach w tem samem starostwie zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 350 złr. W Trójcy, w starostwie **Śniatyńskiem** zgorzał dom mieszkalny wartości 60 złr. W Mużyłowicach w starostwie **Jaworowskiem** zgorzało w marcu prawdopodobnie w skutek podpalenia 13 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi, częściowo (1620 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 21700 złr.

— **Wyspa Nowa Kaledonia**, jak dawniej nowa Kajenna miejsce deportacyi francuzkich zbrodniarzy i więźniów stanu, z powodu ucieczki Rocheforta, który również na nią był wygnany, jest obecnie przedmiotem obszernych opisów w dziennikach francuzkich. *La Rep. Franç.* tak maluje tę ponurą wyspę: Nowa Kaledonia od lat 20 dopiero należąca do Francyi, przedtem nawiedzaną była tylko przez missyonarzy i kupców; ci ostatni zapuszczali się tam po drzewo sandałowe, niegdyś bardzo pospolite na tej wyspie. W r. 1853 powstała za staraniem rządu francuzkiego dzisiejsza stolica Kolonii, Numea, a w r 1860 utworzono dla Nowej Kaledonii, oddzieliwszy ją od innych posiadłości francuzkich w Oceanii, osobne namiestnictwo. Wyspa mierzy 75 mil francuzkich wzdłuż, a 10 do 15 wszersz. W dolinach nagich wzgórz kredowych z jakich się składa, rzadko napotkasz tylko drzewo wianli, rodzaj lauru. Wyspa jest bardzo ubogą w wodę, rzek nie posiada wcale; stąd jej zupełna jałowość. Nadzwyczaj ulewne deszcze sprawiają wielkie powodzie, ale już w godzinę potem wysechają znów wszystkie potoki. Kraina ta w ogóle z powodu jednostajności przyrody przedstawia widok ponury: wzgórza jedne jak drugie, roślinność jałowa, nawet pory roku nie przedstawiają tam rozmaitości, skwar nieznośny lub ulewa panują przez rok cały naprzemian. Do upośledzenia tego kraju przyłączają się: szarańcza i dokuczliwe muchy. Rzadko spotkać tam jakiego ptaszka; królestwo zwierzęce w ogóle reprezentowane jest tam prawie wyłącznie przez szczury, przywiezione okrętami. Nie udaje się tam również chów zwierząt domowych; owce i woły marnieją, nawet królików nie zdołano się dotąd dochować. Rzecz prosta, że i gospodarstwo rolne na takich warunkach rozwinąć się nie może. Krajowcy, szczep ludożerczy, zwani Kanakami, których obecnie na Nowej Kaledonii liczą 25 tysięcy zajmują się wyłącznie rybołówstwem. Stolica Numea zamieszkana jest przez 1.600 Europejczyków; jest to mieścina barakowa, cała z drzewa zbudowana Drożyzna w niej niesłychana; za parę kur chudych zapłacić musisz 10 do 12 franków, za głowę kapusty franka, za tuzin jaj do 8 fr. Żywność dowożoną tam bywa z Australii, której rząd francuzki płaci przeszło milion franków kwartalnie za dostarczone dla więźniów i załogi przedmioty. Jeżli okręt z żywnością się spóźni, cała kolonia wystawiona jest na klęskę głodową. Francya dotąd nie ma żadnej korzyści z Nowej Kaledonii, nie ma też nadziei aby kiedykolwiek mogła z niej co wydobyć, gdyż kopalnie złota nie opłacają się, a do wyzyskiwania rudy żelaznej braknie tam węgla. Liczba więźniów na tej wyspie wynosiła w lipcu r. 1872 ogółem 2.913, dziś zaś dochodzi 5.000, między którymi znajduje się 400 do 500 uczestników komuny z r. 1871.

— **Postępowy bej Tunisu**, jak donosi *Arn. Sand.* zamierza darować wszystkim konsulom europejskim budynki, które zamieszkują. Krokiem tym pragnie bej rozproszyć stary przesąd muzułmanów tunetańskich, którym się zdaje, że czynsz opłacany przez konsulów europejskich za zajmowane przez nich pomieszkania jest rodzajem haraczu, jaki obce państwa składają ich panu.

— **Nowy król wysp Sandwichskich**, Dawid I. na samym wstępie swego panowania, pokonawszy przy pomocy majtków angielskich i amerykańskich malkontentów, którzy wszczęli rozruchy w stolicy, dnia 13 marca zaprzysiągł konstytucyę, poczem mianował na wypadek swej bezdzietności następcą tronu brata swego księcia Williama Pitt Lellichoun. W trzy dni później ogłosił listę gabinetową i rozmaite mianowania. Charakterystycznem jest, że przeważnie uwzględniał stan dziennikarski; na cztery wysokie posady powołał redaktorów czasopism. Trzeba wiedzieć jednak, że i król Dawid I. nim mu jeszcze zaświtała korona, należał także do cechu dziennikarskiego.

— **Aktorowie w Chinach** — pisze korespondent *Times'a* z Szanghai — porównie z golarzami stanowią w pojęciu krajowców najniższą klasę społeczeństwa Występował niedawno w Szanghai sławny tragik chiński nazwiskiem Jang-Jeh-lin. Młody, przystojny i w istocie zręczny w zawodzie scenicznym, był ulubieńcem piękniejszej połowy swych słuchaczy. Widziała go i podziwiała na scenie także córka zamożnego arystokraty chińskiego, a wkrótce rodzice spostrzegli że panna niknie, fantazuje o pięknym Jang Jeh-lin a nawet ciężko zapada na zdrowiu. Ojciec, szczerze kochający córkę widząc, iż perswazye nie skutkują, umył od wszystkiego ręce i zostawiwszy córkę z matką w Szanghai wybrał się w daleką podróż. Wtedy matka panny uległa prośbom córki i po wszelkiej formie, jakiej zwyczaj chiński wymaga, poślubiła ją aktorowi. Nieszczęście chciało, że magistrat czyli Che-Hsien w Szanghai składa się z żywiołów arystokratycznych i że miejscowy klub arystokratyczny dowiedziawszy się o wypadku oskarżył młodego małżonka o uprowadzenie panny. Nic nie pomogły zapewnienia żony Jang-Jeh-lina, że wcale nie została uprowadzoną ale dobrowolnie oddała rękę swemu mężowi; zagorzali arystokraci umieli przeprowadzić w magistracie wyrok, którym nieszczęśliwy artysta państwa niebieskiego skazany został na sto bambusów i rozmaite inne tortury, które go pozbawiły władzy w członkach, biedna zaś żona jego w okrutny sposób oszpeconą zostala na twarzy.

— **Zmyślność reklamy amerykańskiej** może w zdumienie wprowadzić najsprytniejszych nawet ajentów handlowych w starej Europie. Niedawno n p. pewien kupiec w Nowym Jorku kazał wydrukować książkę do nabożeństwa i rozdał ją między publiczność u wszystkich wejść do kościołów, a która to książka na każdej stronicy w połowie zawiera modlitwy, w połowie zaś inseraty. W innem miejscu amerykańskiem rada gminna obradowała niedawno nad ofertą pewnego spekulanta, który ofiarowywał miastu znaczną kwotę za prawo przyczepiania swych ogłoszeń na plecach policmenów miejskich.

— **Z plemienia karłowatych murzynów**, tak zwanych Tikka Tikki, o których Herodot już nadmienia jako o ludzie znanym Rzymianom starożytnym, podróżnik włoski Miani jak donosi londyński *Medical Record*, przywiózł niedawno do Europy i ofiarował włoskiemu Towarzystwu geograficznemu dwa indywidua, wyrostki w roku 16 i 18 lat. Pierwszy mierzy 31 cali, drugi 40 cali wzrostu. Obaj, jak cała ta rasa, są otyli o długich a chudych członkach i miękkich jak len bardzo długich włosach. Pomimo że czarni, różnią się najzupełniej, jak już zresztą przytoczone szczegóły okazują od innych ras murzyńskich, a to nietylko budową ciała, zarostem i t. p. ale też skłonnościami i władzami umysłowemi. Plemię Tikka-Tiki zamieszkuje górzyste okolice w środkowej Afryce, niedostępne prawie dla podróżnych. Indywidua, o których mowa zakupił Miani od sąsiednich temu plemieniu murzynów w środkowej Afryce. Obszerniejszą wiadomość o społeczeństwie i o obyczajach tych czarnych ludów karłowatych podaliśmy przed kilkoma miesiącami na tem miejscu

— **Pożary lasów** od kilku dni pustoszą znów Słowenię. Wychodzący w Essegu dziennik *Drawa* pisze pod dniem 5. bm.: Od dwóch dni szerzą się okropne pożary w Słowenskiej dolinie Drawy. Podług telegramów prywatnych różnie jak urzędowych pożary te przybrać już musiały ogromne rozmiary. Ciężki to cios dla kraju tego, zkądinąd już srogo nawiedzonego. Wiadomości, k óreśmy zasięgnęli drogą telegraficzną mówią, że ogień ogarnął zrazu trzebieże pod Bazia, rozszerzył się następnie ku knieji Podgoreckiej a ztamtąd obrócił się na lasy Mosławińskie. Jednocześnie palił się też bór w Zastawcach na pięciomorgowej przestrzeni, oraz jak donoszą telegramy spłonęły do szczętu lasy w Topolowicach i Wijewie, zkąd ogień przerzucił się na lasy w Nasicach, które również mocno spustoszył. Nawet z odległego Wuczinu dochodzi nas wiadomość o wielkim pożarze leśnym w tej stronie. Zdawałoby się że większa część Slowenii gore! Przeważna część pogorzałych lasów jest własnością barona Prandau, wszakże wiele też lasu gminnego oraz lasy hrabiego Władysława Pejacsewicz i p. Jankowicza padły pastwą płomieni. Dotychczas nie zdołano dociec przyczyny pożarów. prawdopodobnie jednak nie powstały one przypadkowo, ile że i z Kroacyi donoszą właśnie o wielkich pożarach leśnych.

— **Połowem gąbki** zajmują się głównie rybacy na wyspach Sporadach w morzu Egejskiem, zwłaszcza zaś na wyspie Rhodos. Konzul angielski na tejże wyspie p. Billoti w ogłoszonem świeżo sprawozdaniu wykazuje, że przeciętny dochód rybaków rhodyjskich z połowu gąbki wynosi około półtora miliona złr., w której to cyfrze sama Anglia w trzeciej prawie części bierze udział. Coraz to mniej jednak gąbki na dnie morza Egejskiego; wygórowane też podatki odbierają rybakom rhodyjskim ochotę do tego połowu, połączonego zazwyczaj z wielkiem niebezpieczeństwem, trzeba bowiem często ogromnie nurtować głębie, ażeby natrafić gąbkę na dnie morskiem.

— **Niedopałki cygar** rzucane na miejscach publicznych, zwłaszcza na plantach, niejednokrotnie już były powodem smutnych wypadków. Świeżo znów padła ofiarą tej karygodnej lekkomyślności mężczyzn palących cygara młoda panienka w Peszcie. W poniedziałek wielkanocny w południe, przechadzając się po plantach na placu Józefa, ogarniętą została nagle płomieniem. Towarzyszące nieszczęśliwej osoby stłumiły wprawdzie ogień, porozrywawszy na niej palące się suknie, pomimo to odniosła ona bardzo ciężkie rany z oparzenia. Nie potrzeba dodawać że wypadek powstał z niedopałki cygarowej, od której jedwabna suknia z łatwością chwyciła ogień.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Andrzej Frycz Modrzewski** doznał od pisarza rossyjskiego prof. Łamańskiego naukowego i sprawiedliwego ocenienia. Pan Łamański odczytał swoją rozprawę na ostatniem posiedzeniu oddziału petersburskiego komitetu dobroczynności. Po zwięzłem opowiedzeniu życia i stanowiska Modrzewskiego w obec społeczeństwa. rozebrał prelegent jego prace, o których mówił z prawdziwem uwielbieniem, wykazując trafność, wielostronność i głębokość zawartych tamże poglądów. Nie zgadza się przecież z prawdą orzeczenie prof. Ł., jakoby wysokie zalety pism Frycza nie zostały ocenione przez europejską krytykę ani za życia autora, ani też po śmierci. W krótce po ukazaniu się dzieła Modrzewskiego: „*Commentarium de republica emendanda lib. V.*" — pojawiło się drugie wydanie za granicą a prócz polskiego przekładu C. Bazylica, który się doczekał trzech edycyi, wychodziły tłumaczenia na język niemiecki, francuski i hiszpański — co w obec faktu, że sam język łaciński, język oryginału, był wówczas wszystkim wykształceńszym ludziom dobrze znany, świadczy wymownie, że praca rodaka naszego zażywała olbrzymiej między współczesnymi popularności. Z późniejszych pisarzy mamy o Modrzewskim sumienną pracę Ossolińskiego i znakomite studyum prof. Małeckiego. Z powodu odczytu prof. Łamańskiego mówi *Gołos*: Genialny ten myśliciel i wzniosły charakter, należy do najznakomitszych ludzi nie samej wyłącznie Polski, ale i całej Słowiańszczyzny. Pod względem talentu i zasług można porównać Modrzewskiego chyba z T. Morusem, Macchiavellim i Bodinem". Zauważyć tu jednak wypada, że Frycz nie tworzył ani idealnej Rzeczpospolitej jak Morus, ani też nie opierał sztuki rządzenia na przebiegłości i wybiegach jak Macchiavelli — lecz chciał tylko naprawy dawnego porządku rzeczy a reformy swoje opierał na sprawiedliwości i cnocie.

> **W miejsce Matejki,** który jak wiadomo, nie przyjął zaproszenia, powołano na posadę dyrektora akademii sztuk pięknych w Pradze znanego z wielu prac malarza Jana Swertsa z Antwerpii.

> **Nowe pamiętniki Chateaubrianda** wyszły co dopiero w Paryżu p. n. *Souvenirs d'enfance et de jeunesse de Chateaubriand.* Jest to raczej pierwsza redakcya z r. 1826 pamiętników, znanych już publiczności p. t. *Mémoires d'outre tombe* — której kopią sporządziła słynna pani Récamier. Dzieło wydane w r. 1849 uległo wielorakim zmianom, poprawkom i przekształceniom, które wedle powszechnego głosu znawców psuły raczej rzecz, niż poprawiały. Wskutek owego wiecznego przerabiania straciły pamiętniki wiele na poetycznym wdzięku, świeżości i cieple, z jakiemi pierwotnie opisane były pierwsze wrażenia dziecięce; zatarł się też pocześci charakterystyczny rysunek osób i stosunków. Mówiono o tem poecie, lecz nie dał się przekonać. Dla wielbicieli Chateaubrianda nowe to wydawnictwo bardzo będzie pożądanem. Kto za edycyę z r. 1849, z przyjemnością będzie mógł porównać jednę z drugą — komu zaś dotąd była nieznaną, ten z niewymowną rozkoszą przerzucać będzie kartki, pociągające świetną charakterystyką, głębokością, siłą i nieudaną prawdą uczuć. Na wstępie umieścił p. Karol Lenormant, członek akademii, rozprawkę o poecie. Całość, obejmująca trzy księgi, urywa się w chwili, gdy autor jako podoficer w pułku Navarra, ze zamku Combourg wyrusza z ojcowskiem błogosławieństwem. Piękne studyum o Chateaubriandzie napisał prof. Marceli Motty z Poznania; w interesie dokładniejszego zaznajomienia publiczności naszej z wielkim pisarzem. Życzyćby należało r chlego ogłoszenia drukiem tej cennej pracy.

> **W narodowym teatrze peszteńskim** przygotowują się dwie świetne pod względem wystawy nowości, do których to w zupełności zastosować można to, cośmy na innem miejscu powiedzieli o zbytkowym przepychu scenicznym. W pierwszej z nich „*Téli rege*" (Bajka zimowa) ujrzą zdumieni widze, przeciągającą ziemię, księżyc i słońce, podczas gdy cała scena się zmienia, n. p. chatka pasterza w gaj cienisty. Pojawi się tam również uroczystość Bachusa. sielskie święto ludewe z tańcami a w końcu apotecza poety w wielkiej grupie. Drugą nowością jest długo już oczekiwana opera „*Brancovics*" Franciszka Erkel'a I tu również chodzi głównie o dogodzenie oku, o efekt, obliczony na tłumy. I tak ukaże się na scenie zamek z XV wieku, widok na Bałkan, którego szczyty ozłaca słońce, pochód tryumfalny z tańcami, serbska sala tronowa, wielki tłum sprzysiężonych, letni pałac przy świetle księżyca, wielki namiot wojenny i harem sułtana, tańczące odaliski, zamęt bitwy i t. d.

Życie Maryi Klementyny Sobieskiej posłużyło pani A. z Ch. Borkowskiej za wątek do opowiadania, wydanego obecnie po raz drugi w Warszawie a poświęconego „młodemu wiekowi.“ Wybór to bardzo szczęśliwy — bo zdaniem naszem najwdzięczniejszym tematem powieściowym dla młodzieży pozostaną zawsze wypadki, wzięte z historyi, zwłaszcza krajowej. W ten sposób osiąga się równocześnie dwa cele: w parze z zajęciem, jakie budzi beletrystyczny zakrój rzeczy, idzie korzyść, jaką się odnosi poznając dokładniej jeden z epizodów dziejowych. Dopięła tego celu pani Borkowska w swej książce, której treść stanowią zajmujące losy wnuczki bohatera z pod Wiednia, córki Jakóba Sobieskiego, Maryi Klementyny. Starszy nawet czytelnik z ciekawością przerzucać będzie kartki tego dziełka, aby się dowiedzieć, wśród jakich okoliczności, mimo niesprzyjających warunków połączyła się córka polskiego królewicza węzłem małżeńskim z pretendentem do tronu trzech królestw wielkiej Brytanii, pozbawionym należnej mu godności przez uzurpatora Jakubem Stuartem, synem Karola II. Pobyt nieszczęśliwego Szkota w willi Urbino — rodziny Sobieskich w zamku oławskim, gdzie odebrali wiadomość, że wygnany Stuart zgodnie z wolą swego opiekuna a ojca chrzestnego Maryi Klementyny, papieża Klemensa XI., prosi o jej rękę — wyjazd do Włoch matki i córki, napad w okolicy Insprucka i uwięzienie, wywołane intrygami księżny Orsini, ucieczka, szczęśliwe połączenie się z narzeczonym, zaślubiny i t. d. — oto zajmujące epizody tego udatnego opowiadania, toczącego się gładko i płynnie. Nie widać tu skrzydeł bujnej fantazyi, której miejsce zajmuje prostota; jest to w tym razie zaletą, nie dopuszczającą zbytniej dowolności — zniewalającą trzymać się osnowy rzeczywistych wypadków. Radzibyśmy, by pisarze, poświęcający swe pióro dla potrzeb młodocianego wieku, zwrócili się w tę stronę, gdzie na nich czekają obfite źródła przedmiotów — jakiego zaś powodzenia doznają podobne utwory, widzimy z Jana Kochanowskiego Hofmanowej i niniejszej opowieści pani Borkowskiej.

Za wzór reklamy dziennikarskiej posłużyć może wstępny artykuł małego dziennika florenckiego, zażywającego jednak pewnej literackiej sławy i uchodzącego za przedstawiciela tradycyi toskańskiego stylu: „Bawi we Florencyi mąż, którego od lat z górą 20 nawykliśmy czcić jako jednego z niewielu prawdziwych reprezentantów wybranej intelligencyi, mąż, który całe swe życie poświęcił studyom, a literaturze swego kraju dał potężny kierunek, puszczając ją na nowe najśmielsze tory; mąż, co wsparty najpiękniejszą wyobraźnią, najbardziej twórczą fantazyą, świetnym i czarującym stylem, rzadką bystrością badającego umysłu, najszczęśliwszą intuicyą własnego czasu, znacznej części literatury zdołał nadać własną pieczęć i własne imię. Mężem tym jest *(parturiunt montes, nascitur ridiculus mus)* Aleksander Dumas, syn, autor *Damy kameliowej* i *Naturalnego syna*, najbardziej narodowego romansu, jaki się od lat 20 pojawił i najwykwintniejszej (*più civile*), najwięcej pod względem społecznym szyderskiej komedyi (*più socialmente ironica*), jaką umysł ludzki kiedykolwiek stworzył. W taki sposób ciągnie się ten napuszony panegiryk; kończy się zaś następującemi słowy: „Braknie w tych dniach sposobności do publicznego uczczenia sławnego gościa; my jednak w imieniu licznych wielbicieli Aleksandra Dumasa, witamy go z tą czcią, na jaką zasługują wielcy geniusze, do jakiejkolwiek liczą się szkoły“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 14. kwietnia 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej).

W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie ciepłe i pogodę prawdziwie wiosenną. W południowych godzinach termometer wskazywał 18° R. Ponieważ przejście z pory zimowej do wiosennej odbyło się prawidłowo, przeto zasiewy zboża nic nie ucierpią.

Zasiewy ozime już się zazieleniły a około zasiewów wiosennych rozpoczęły się już pierwsze roboty. Powódź na przestrzeni koleji brzesko-kijowskiej wywołała z początku obawę, że nastąpi stagnacya zupełna w dowozie zboża. Obawa ta jednakże okazała się płonną.

Stan dróg w ogóle polepszył się. Suche wiatry polepszyły stan dróg nawet w Rossyi. Z powodu świąt frachtownicy mieli słabe dowozy i z tego powodu wymagania ich były dość skromne. W ostatnich czasach okazał się brak sił roboczych mianowicie w wschodnich powiatach Galicyi, w skutek czego koleje żelazne musiały podwyższyć stopę zapłaty. Budowa koleji Tarnowsko-Leluchowskiej już się rozpoczęła i udaremnia rekwizycyę sił roboczych w zachodniej części kraju.

Ruch w handlu towarowym był normalny a z powodu świąt nastąpiła chwilowo pewna stagnacya. Anormalne ceny pewnych artykułów i stan dzisiejszy waluty ograniczają handel towarami kolonialnemi do rozmiarów konsumcyi. Chwilowa pauza w handlu kawą spowodowała spadek cen, które jednakże obecnie znowu w górę poszły. Kawa Mocca ulegała w ostatnich czasach niemniej znacznej fluktuacyi cen, w skutek czego wzmógł się odbyt tego artykułu. Dowóz tego artykułu na Kraków do Galicyi wynosił w ostatnich ośmiu dniach 723 centnarów.

Handel artykułami modnemi i sezonowemi ożywił się w ostatnim tygodniu. Dowóz do Galicyi wynosił 630 centnarów, z czego wysłano 108 centnarów do Brodów, mających obecnie w skutek otwarcia ruchu na kolejach rossyjskich odbyt bardzo pomyślny.

Na targach zagranicznych handel cukrem trwa ciągle w mdłem usposobieniu. Po upływie świąt odbyt w Galicyi znowu odzyskał normalną wysokość. Dowóz z fabryk morawskich i szląskich wynosił w ostatnim tygodniu 633 centnarow. Z tego wysłano do Brodów 31 a do Tarnopola 26 centnarów. Cena za centnar wiedeński wynosiła 30—31 zł. Kolej lwowsko-czerniowiecka zaprowadziła w porozumieniu z koleją północną i koleją Karola Ludwika począwszy od 10 kwietnia następującą specyalną taryfę dla transportów cukru wynoszących 100 centnarów cłowych za jednym listem frachtowym.

Ze stacyi		Do stacyi: Suczawa trans. – mil	Suczawa – Cena fr. za cent. cł. w ct. w. austr. i pieniądz. papier.	Podwołoczyska trans. – mil	Podwołoczyska – Cena fr. za cent. cł. w ct. w. austr. i pieniądz. papier.	Brody trans. – mil	Brody – Cena fr. za cent. cł. w ct. w. austr. i pieniądz. papier.
Angern		141·0	189·3	119·2	159·0	106·2	142·1
Dürnkrut		139·6	187·5	117·8	157·2	104·8	140·3
Hohenau		137·7	185·0	115·9	154·7	102·9	137·8
Lundenburg		135·2	181·7	113·4	151·4	100·4	134·5
Kostel		136·7	183·7	114·9	153·4	101·9	136·5
Göding		132·5	178·2	110·7	147·7	97·7	131·0
Rohatetz		131·5	176·9	109·7	146·6	96·7	129·7
Bisenz		130·3	174·7	108·0	144·4	95·[illegible]	127·5
Hradisch		129·8	173·4	108·2	142·1	94·2	125·2
Napagedl		126·5	170·4	104·7	140·1	9[illegible]·7	123·2
Tłumatschau		125·0	168·5	103·2	138·3	9[illegible]·2	121·3
Hullein		124·0	167·[illegible]	102·2	136·9	89·2	120·0
Prerau		122·0	164·6	100·2	133·8	87·2	117·4
Lipnik		120·0	162·0	98·2	131·7	85·2	114·8
Stauding		114·0	154·2	92·2	123·9	79·2	107·0
Petrowice		107·9	146·2	86·1	115·9	73·1	99·0
Bogumin		109·9	148·8	88·1	118·5	75·1	101·6
Branowice	via Prerau. Nezamislitz	137·2	186·3	115·4	156·0	102·4	139·1
Rohrbach	via Prerau. Nezamislitz	136·1	184·[illegible]	114·3	154·6	101·3	137·7
Raigern	via Prerau. Nezamislitz	135·4	181·0	113·6	153·7	100·6	136·8
Mödritz	via Prerau. Nezamislitz	134·7	183·0	112·9	152·7	99·9	135·8
Berno	via Prerau. Nezamislitz	133·8	181·9	112·0	151·6	99·0	134·7
Ołomuniec		125·0	168·5	103·2	138·2	90·2	121·3
Opawa		115·5	156·1	93·4	125·8	80·7	108·9
Freiheitau		113·6	153·7	91·8	123·4	78·8	106·5
Sokolnice	via Prerau	131·8	179·3	110·0	149·0	97·0	132·1
Wischau	via Prerau	123·7	170·4	105·9	143·7	92·9	126·8
Nezamislitz	via Prerau	125·6	171·3	103·8	141·0	90·8	124·1
Bedihost	via Prerau	127·4	174·6	105·6	143·3	92·6	126·4
Chropin		123·5	166·6	101·7	138·3	88·7	121·4
Wrbatek	via Ołom	126·8	172·8	105·0	142·5	92·0	125·6

Od 1. kwietnia transporty masy słomianej (*pate do palle*) wysełane będą według cen klasy B I. a transporty szmat według cen klasy B II. w obrębie północno-niemiecko-galicyjsko-rumuńskich z ulgami wskazanemi w poniższej taryfie:

Między	Drezno – I. klasa normalna sgr.	Lipsk – I. klasa normalna sgr.
Krakowem	31,55	38,01
Bochnią	34,39	40,76
Słotwiną	35,30	41,76
Tarnowem	36,88	43,34
Rzeszowem	41,88	48,34
Jarosławiem	44,88	51,34
Przemyślem	47,30	53,76
Mościskami	48,88	55,34
Gródkiem	51,30	57,76
Lwowem	53,05	59,51
Brodami	58,72	65,18
Złoczowem	57,72	64,18
Tarnopolem	61,72	68,18
Podwołoczyskami	65,05	71,51
Haliczem	60,05	66,51
Stanisławowem	61,88	68,34
Kołomyją	64,88	71,34
Czerniowcami	69,30	75,76
Suczawą	74,63	81,09
Botuszanami	78,30	84,76
Romanem	80,64	87,10
Jassami	82,64	89,10

Ruch w handlu zbożowym był spokojny. Zagraniczni i krajowi kupcy i przedsiębiorcy usunęli się w czassie świąt od interesów handlowych. Na targach zagranicznych ruch był także spokojny. Tylko w Kolonii obrót bardzo się ożywił a ceny wzrastały. Na stacyach kolejowych w Brodach i Podwołoczyskach korzystano z chwilowej przerwy i wysłano zapasy zboża dowiezione tam w znacznej ilości przed świętami i w czasie świąt. Dyrekcya kolei Karola Ludwika ponaprawiała magazyny w Brodach tak, że nawet w czasie słoty zboże nie będzie narażone na ujmę w wartości. Do Brodów i Podwołoczysk przychodzą co dziennie wagony ciężarowe z próżnemi worami, z czego wnosić można, że handel zbożowy utrzyma się i nadal w dotychczasowych rozmiarach. Już obecnie robią kupcy w Rossyi zamówienia na rachunek tegorocznego zbioru. Dowóz zboża na kolei brzesko-kijowskiej nie zmniejszył się wcale w ubiegłym tygodniu i wywoził codziennie 16—21000 centn. Handel szmatami wynosił z powodu świąt żydowskich na koleji lwowsko-czerniowieckiej tylko 121 cent. a na kolei Karola Ludwika tylko 223 centn. Fabryki papieru kupują tylko zapasy niezbędnie potrzebne. Za centn. szmat w przednim gatunku płacono 7 złr. a za centn. w poślednim gatunku 5 złr. 50 ct. Do Lwowa przywieziono tylko 13 cent. oleju rzepakowego. Za centnar gotowego towaru płacono 19. złr. a z dostawą w późniejszym terminie 21 złr. Spirytus podrożał chociaż transporty w ostatnich 8 dniach szły wcale nieznaczne. Za 80 Tralles 41 miar gotowego towaru płacono 19 zlr. 50 ct a z dostawą w późniejszym terminie 21 złr. 50 ct. W przyszłym tygodniu oczekują ożywienia handlu. Handel naftą popadł w stagnacyę w Drohobyczu, Borysławiu i innych punktach produkcyi. Ceny są dość dobre bo w przyszłych 14 dniach oczekują kupcy żywszego popytu, koleją Albrechta dowieziono 211 centn. Handel wełną owczą popadł także w stagnacyę, bo fabryki zakupowały małe zapasy. Z Rossyi wysłano na Podwołoczyska do Morawy 214 centn. W handlu jajami obrot był mierny. Z Krakowa Bochni i Tarnowa wysłano tylko małe zapasy 100—180 centn. Masło nie miało odbytu za granicą z powodu wysokiej ceny która za cent. wynosiła 56 złr. Z Zadwórza wysłano do Borynicz 400 centnarów ziemniaków. Silny odbyt miało piwo. Dowóz zboża do Podwołoczysk był mniejszy ale mimo to w pewnych dniach wynosił 9—10.000 centnarów. Najmniej ożywionym był obrot w Tarnopolu, dokąd tylko w pewnych dniach dowieziono znaczniejszą ilość zboża. Pszenica w ciężkim gatunku była ciągle poszukiwaną przez galicyjskie młyny i węgierskich kupców. Żyto wywożono w znacznych zapasach do Pesztu i Wiednia a popyt w Galicyi był także ożywiony. Jęczmień był ciągle poszukiwany do wywozu i dla browarów galicyjskich. Owies potaniał wskutek opadku cen na targach zagranicznych. Wywóz zmniejszył się znacznie, gdyż kupcy galicyjscy mają zapasy nabyte po wysokich cenach i nie chcą takowych sprzedawać bez zysku.

Bydła rzeźnego przywieziono koleją lwowsko-czerniowiecką 821 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcimia i do Wiednia. Z pojedyńczych stacyi wysłano następującą ilość wołów: z Hliboki 25, z Śniatyna 117, z Borynicz 91, z Bukaczowiec 40, ze Stanisławowa 262, z Staregosioła 63, z Suczawy 90, z Zadwórza 65 a z Tarnopola 68 sztuk. Z Brodów wysłano 5 a ze Lwowa 19 koni. Transport trzody chlewnej wynosił: w Tarnopolu 97 sztuk, w Podwołoczyskach 1139, w Brodach 984 a we Lwowie 61.

Cena węgla spadła, gdyż stagnacya w ruchu przemysłowym wpłynęła na osłabienie popytu. Pewien przedsiębiorca z Górnego Szlązka zawarł z fabryką cegieł w Bukareszcie umowę o dostarczenie 200.000 centnarów węgla w ciągu roku.

Do Lwowa przysłano z Okocima 113 wiader, z Pilzna 124 wiader. Z Krakowa wysłano 83 wiader do Rossyi. Ze Lwowa wysłano do Przemyśla 53 wiader. Kolej Karola Ludwika widziała się spowodowaną powiększyć liczbę wagonów przeznaczonych do transportu piwa i ułatwia handel tym artykułem w miarę możności. Wszystkie stacye tej koleji otrzymały polecenie, ażeby jak najspieszniej zwracały próżne naczynie zakładom. Transporty drzewa były także małe w ubiegłym tygodniu. Z Barszczowic wysłano w ostatnich ośmiu dniach 680 dębowych progów dla koleji.

* **Komitet c. k. Towarzystwa** gospodarskiego galicyjskiego, ma zaszczyt zawiadomić, że licytacya bydła subwenc. rasy Mürtzthalskiej i Berneńskiej odbędzie się dnia 25go kwietnia b r. o godzinie 10. rano, na Kortumówce (obok domu inwalidów) we Lwowie Szczegóły bliższe podane będą plakatami.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby panów z 14 kwietnia uchwalono ustawę o żandarmeryi bez rozpraw. Następnie wybrani zostali do delegacyi: bar. Berg, ks. Konstanty Czartoryski, ks. Fürstenberg, bar. Hackelberg, Hartung, hr. Hoyos, ks. Fryderyk Liechtenstein, bar. Mayr, hr. Mercandin, bar. Pipitz, bar. Plener, hr. Alfred Potocki, bar. Rizy, ks. Rosenberg, hr. Salm, książę Schoenburg, Serinzi, hr. Oswald Thun, hr. Otto Traun, hr. Trauttmansdorf. – Do wydziału wyznaniowego wybrani zostali dodatkowo (po wyjściu z niego biskupów): bar. Haerdt, Leopold Neumann i ks. Lobkowic.

W izbie deputowanych ustawa wyznaniowa nadesłana z Izby wyższej przekazaną została wydziałowi dla spraw wyznaniowych do spiesznego załatwienia. Podczas obrad nad projektem ustawy tyczącej się ulgi pod względem opłat należnych od zespolenia się towarzystw budowlanych, wnosi Kronawetter przejście do porządku dziennego, a Oppenheimer rozciągnięcie uwolnienia od opłat na wszystkie towarzystwa akcyjne łączące się z sobą Oba wnioski przekazane zostały wydziałowi Obrady nad projektem ustawy odroczone.

Publiczne rozprawy w trybunale państwa odbędą się w Wiedniu w sali obrad c. k. Namiestnictwa dnia 23, 24, 25 i 27 kwietnia.

Przyjazd nowego nuncyusza papiezkiego do Wiednia zapowiedziany był na 13. b. m.

Ks. Bismarck jest coraz zdrowszy. Obecnie rozmawia już o toku spraw bieżących, ale jeszcze nie zaraz wróci do dawnego trybu życia.

Książę Gramont oświadcza w liście, że nie będzie odpowiadać na wymierzone przeciw niemu napaści, chociaż posiada liczne autentyczne dowody, któremi może zgubić swoich przeciwników. Ogłosi on je dopiero później i z rozwagą.

Szef Karlistów w Barcelonie Bassols został uwięziony. Wojska Tristanyego i Saballsa łączą się z sobą i wynosić będą razem 6000 ludzi. Zdaje się że te połączone siły Karlistów uderzą na Bergę. Dwa rządowe oddziały wojsk stoją w Barcelonie w pogotowiu, ażeby udać się na miejsce zagrożone.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Obok drukującej się obecnie powieści Władysława Łozińskiego: p. t.: **„Skarb Watażki“** rozpoczynamy drukować w fejletonie szereg szkiców literackich pod tytułem: **Nasi poeci we Włoszech.**

Przypominamy szanownym abonentom, że wszyscy, którzy prenumerują *Gazetę Lwowską* cało- lub półrocznie, otrzymują jako dodatek bezpłatny pismo miesięczne p. t. *Przewodnik Literacki*, obejmujące pięć arkuszy druku.

Od Administracyi.

Ponieważ wielu szanownych prenumeratorów odnawiając przedpłatę na *Gazetę Lwowską* od 1. kwietnia, nadsyła należytość półroczną za czas od 1. kwietnia do końca września b. r. w nadziei, że otrzyma w ten sposób bezpłatnie *Przewodnik naukowy* i *literacki* — wyjaśniamy, że *Przewodnik* wychodzi w 2 tomach rocznie, z których tom pierwszy stanowią zeszyty od stycznia do czerwca, zaś tom drugi, zeszyty od lipca do grudnia. Każdy zaś z tych tomów stanowi dla siebie zaokrągloną całość. Tym więc tylko szanownym prenumeratorom półrocznym dodajemy bezpłatnie *Przewodnik*, którzy składają z góry półroczną przedpłatę albo od stycznia do czerwca (Tom I) albo od lipca do grudnia. (Tom II) Przystępujący zaś z półroczną prenumeratą od innych terminów nie otrzymują *Przewodnika* bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 14. Kwietnia.

Hotel Zorza:

Pp. hr. Starzeński L., z Podkamienia. — Hr. Wodzicki K, z Olejowa. — Boczkowski B., z Rossyi. — Dorożyński W., z Rossyi. — Poliwonow W, z Rossyi. — Smoleński K., z Przemyśla.

Hotel Krakowski:

Pp. Seeliger K., z Strzelisk. — Majewski L., z Lackiego.

Hotel Angielski:

Pp. Bernatowicz E., z Obertyna. — Garnier D., z Lyonu.

Hotel Kuhna:

P. Padlewski R., z Suchodoła.

Hotel Europejski.

Pp. Czajkowski F., z Wybudowy. — Liposki J., z Zarudzia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Kwietnia.

Pp. hr. Zamojski A, do Krakowa. — Kamiński L., do Stanisławowa. — Hoser J., do Tarnopola. — Bohosiewicz B., do Bukowiny. — Cybulski T., do Humnisk. — Gorzkowski M., do Krakowa.— Wilski L, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Kwietnia 1874.

Barometr 727·8 mm. Psychometr suchy 12·13°C Psychometr wilgotny 11°·0 C. Prężność pary 9·07 mm. Wilgoć 87. Zachmurzenie 10. Wiatr 04 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — mm. Uwaga.

Pociągi kolejowe: Prz chodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 13. m rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Kwietnia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	248	50	250	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	216	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł. (prócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	60	83	50
Tow kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	—	74	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipotecezn. gal.	87	20	88	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	90	78	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	16	5	25
„ cesarski	5	19	5	28
Napoleond'or	8	90	8	98
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	55	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	68
Srebro	105	—	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Kwietnia 1874

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bank.	69.30	69.40
„ „ w srebrze	74.—	74.10
Losy z r. 1839 całe	302.—	309.—
„ „ 1839 piąta część	260.—	261.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.70	103.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.25	110.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.25
Niższej Austryi	97.—	98.—
Siedmiogrodu	72.50	73.—
Węgier	74.—	75.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	124.50	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	195.—	195.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	858.—	860.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	955.—	957.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	194.50	195.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2045.—	2050.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.50	249.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	150.50	151.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	313.—	313.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.50	145.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	87.75	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	94.50	95.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.—	90.20
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	77.75	78.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	39.75	40.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	70.—	71.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	105.50	105.75
„ „ „ „ III. „	103.—	103.25
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	73.50	74.—
6 Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.—	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.25	24.75
Palnego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	93.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.20	94.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.35	94.50
Hamburg za 100 M. B.	55.15	55.25
Londyn za 10 ft. szt.	112.15	112.25
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.35	105.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. Kwietnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	956	—
„ „ kredytowego	196	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	105	—
Napoleond'or	8	92
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1203 1—3) **Edykt.**

L. 6736. C. k. wyższy Sąd krajowy niniejszem wiadomem czyni, że na żądanie Bazylego i Anny Kulczyckich z dnia 11go Października 1871 l. 12528, na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29. Grudnia 1873 l. 16845, nowe ciało tabularne dla realności pod l 1299, utworzone zostało, która to realność, wedle protokołu opisania i dochodzenia stanu posiadania z dnia 30. Czerwca 1872 składa się z gruntu budowlanego i ogrodu szerokości 15 sążni, długości 24 sążni, razem 360□ sążni zajmującego, i na wschód do realności Franciszka Swobody pod l. 1700, na zachód do realności Maksyma Korduby pod l. 1202, na południe do pastwiska miejskiego, czyli tak zwanych błot miejskich, a na północ do realności Maryi Szustakowej i Jana Reszełucki graniczącego.

Wpis ten w księdze gruntowej przy c. k. Sądzie obwodowym Tarnopolskim wejrzany być może i od dnia 31. Marca 1875 jako wpis ksiąg gruntowych Tarnopolskich uważanym będzie.

Dalej wiadomem czyni się, że od powyż oznaczonego dnia, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa gruntowe na realność tą, li wpisaniem do ksiąg gruntowych, nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się oraz wszystkich:

a) którzyby na podstawie prawa od dnia tego wpisu nabytego, zmianę wpisu co do własności lub posiadania żądają, czy to przez odpisanie, przypisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia lub składu żądają;

b) tudzież wszystkich, którym już przed dniem utworzenia nowego wpisu na realność tę, lub części onej, prawo zastawu służebnictwa, lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa przysłużały, o ile takowe jako do stanu biernego wpisane być mają, i już przy utworzeniu wpisu wciągnięte nie zostały, ażeby podania swoje aż do 31. Marca 1875 tem pewniej do c. k Sądu obwodowego Tarnopolskiego wnieśli, ileże inaczej utracą prawo dochodzenia pretensyi swoich naprzeciw trzecim osobom, którzyby nabyli prawa gruntowe w dobrej wierze, na podstawie wpisów niezaprzeczonych, na ciale nowo utworzonem.

Od obowiązku tego zgłoszenia pretensyi nie uwalnia ani okoliczność, że prawo zgłosić się mające już z ksiąg gruntowych, lub uchwały sądowej widocznem, lub podanie jakie na prawo to ściągające się do sądu wniesionem było.

Na ostatku uwiadamia się, że przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego, lub przedłużenie onego miejsca nie ma.

Lwów, dnia 31. Marca 1874.

(1208) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 359 pr. C. k Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w celu zapewnienia dostawy:

I. Sprzętów do sali sądu przysięgłych, oraz do pobocznych lokalów mianowicie stołów, krzeseł, ław z pultami i bez pultów, sukna zielonego, parawanu, szeragów, wychódka, urn, tudzież w celu zapewnienia

II. przerobienia dwojga drzwi i uskutecznienia podwyższenia (podium) w tejże sali sądu przysięgłych, odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu dnia 21. Kwietnia 1874 o godz. 9 rano publiczna licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

do I kwotę 40 zł.
„ II. „ 6 „

Każdy chęć licytowania mający, jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w gotówce, lub w papierach publicznych wedle kursu na giełdzie notowanego, nigdy jednak wyżej paryi.

Pisemne, w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez ustanowioną komisyę aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w Sądzie przejrzane.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 7. Kwietnia 1874.

(1209 1—3) **Edykt.**

L. 9420. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem pana Kazimierza Bentkowskiego, że przeciw niemu pani Marya Link pod dniem 13. Czerwca 1873 l. 5199 o zapłacenie sumy 2200 zł z pn. pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 4. Maja 1874 o godzinie 10 przed poł. wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego w Rosyi w Kardaszówce się znajduje, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszemu p. adw. Warteresiewicza z substytucyą p. adw. Holzera za kuratora nieobecnemu ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, tak wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem Sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w przeciw nym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 10. Grudnia 1873.

(1210 1—3) **Edykt.**

Nr. 2045. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie nakazem płatniczym c. k. Sądu obwodowego Cieszyńskiego, z dnia 9. Października 1868, l. 5757 Jerzemu Wieckowi od Jana Treszczyńskiego, a względnie od jego spadkobierców przysądzonej a następnie przez tegoż Jerzego Więcka, Michałowi Dziwlikowi na własność odstąpionej sumy wekslowej 300 zł. a w z pn. uchwałą c.k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 31. Maja 1870 l. 3234 na rzecz Jerzego Więcka dozwolona, a następnie wstrzymana egzekucyjna publiczna licytacya do Jana Treszczyńskiego, a względnie do jego małoletnich spadkobierców należącej realności w Kętach pod l. k 182 st. 295 n wraz z placem i gruntem ogrodowym pod Ntop. 401/425 i 402/426 obecnie na rzecz Michała Dziwlika, jako cessyonaryusza Jerzego Więcka w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 20. Kwietnia 1874 i w dniu 4 Maja 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sumę 1023 zł. 69 kr. wynoszącą, a wadyum suma 103 zł. a. w. Ekstrakt hipoteczny i protokół oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki licytacyjne w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej mogą być przejrzane.

O czem także wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności się uwiadamia, niewiadomych z tem, iż do strzeżenia ich praw p. dr. Markl c. k. notaryusz w Kętach kuratorem ustanowiony został.

Kęty, dnia 28 Marca 1874.

(1220 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4408. Przy c k Sądzie powiatowym w Ulanowie, została posada woźnego, z roczną płacą 250 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 l. 98 d. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15 Kwietnia 1874 liczyć się mających do Prezydyum c k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 23. Marca 1874.

(1222) **Edikt.**

Z. 5904. In Folge des im § 143 K. O. gegründeten Gesuches mehrere Gläubiger der Moses Bittner'schen Konkursmasse, wird hiergerichts am 20. April 1874 um 4 Uhr NM. die Wahl eines neuen Masseverwalters vorgenommen werden

Wovon die Betheiligten hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, den 9. April 1874.

(1223 1—3) **Edykt.**

L. 384. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, że na żądanie Dyrekcyi ces. król. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia warunkowej pretensyi przeciw Iwanowi Karaczyńskiemu pretensyi w kwocie 89 zł. 19 ct. z pn. reszty tegoż ostatniego w Łatczu pod nk. 122 NR. 68 położona, składająca się z chałupy, zabudowań gospodarczych i 4 morgów 1468 sążni gruntów w tutejszym Sądzie w trzech terminach to jest na dniu 1. Maja, 5. Czerwca i 3. Lipca 1874 każdą razą o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w., która przez Dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjęta, została i teraz jako cena wywołania się ustanawia, lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującymi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający, winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 30 zł. a. w. w gotówce lub w papierach publicznych, podług ostatniego kursu, tylko egzekucyą prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający od złożenia tego zakładu uwolniony.
2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 30 zł. a. w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym c. k. Sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie, a ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

W razie zaś gdyby egzekucyą prowadzący zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.
4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedana zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadał ma prawo

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nieuczynił, to tedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie zaco kolwiekbądź sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

w Jazłowcu, 14. Lutego 1874.

(1071 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7736. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Mularz o zapłacenie 200 zł. względnie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego, dłużnika pod l. k. 26/41 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w 3 terminach 27. Maja, 24. Czerwca i 12. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie, z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 500 zł. w. a. Zakład wynosi 10 % sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice 12. Marca 1874.

(1073 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7739. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Onufremu Staniszowskiemu o zapłacenie 250 zł. względnie 239 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 6/57 w Cykowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 3. Czerwca, 7. Lipca i 19. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 600 zł a. w. Zakład wynosi 10 % sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice 12. Marca 1874.

(1074 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7741. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi i Maryi Stechów o zapłacenie 200 zł. względnie 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 26 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 3. Czerwca, 7. Lipca i 19. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 80 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice dnia 12. Marca 1874.

(1015 3—3) **Edykt.**

L. 10151. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania zagubionego kwitu zastawniczego c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego pod datą Lwów 7. Kwietnia 1873 wystawionego Nr. 11378 na otrzymany w zastaw jeden 5% los pożyczki loteryjnej z roku 1860 w oznaczony Ser. 4276 Nr. 4/IV z kuponami od dnia 1. Listopada 1873, ażeby wymieniony kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie wyż wzmiankowanego terminu poszczególny kwit zastawniczy za amortyzowany uznany zostanie.

Lwów dnia 28. Lutego 1874.

(1112 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5301. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa dzierżyciela zagubionego weksla z daty Tarnów 18. Lipca 1873 na 260 zł. w. a. opiewającego, 18. Października 1873 płatnego, przez Józefa Schwajcera na własne zlecenie wystawionego a przez Tytusa Karszniewicza akceptowanego, ażeby takowy w przeciągu 45 dni tutejszemu Sądowi przedłożył, po bezskutecznym upływie ustanowionego terminu bowiem rzeczony weksel jako umorzony uznany będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 19. Marca 1874.

(1182 2—3) **Miejsca fundacyjne.**

L. 105. W c. k. zakładach dla wojskowego wychowania i wykształcenia z początkiem roku szkolnego 1874/5 a mianowicie:

niższej kategoryi:

w wojskowo-technicznej szkole w Weisskirchen ewentualnie w wojskowym wyższym domu wychowawczym w Güns,

dwa miejsca fundacyjne cesarza Franciszka Józefa dla synów państwowych urzędników cywilnych, którzy przedtem służyli jako oficerowie i podoficerowie,

siedm miejsc fundacyjnych majora Corlsa dla synów państwowych urzędników cywilnych, którzy przedtem w wojsku służyli;

wyższej kategoryi:

w c. k. wojskowem kollegium albo akademii w Wiener Neustadt, ewentualnie w technicznej akademii wojskowej w Wiedniu,

dwa miejsca fundacyjne O'Brady'ego dla młodzieńców urodzonych w Irlandyi i wyznających religię katolicką, dalej dla synów oficerów urodzonych w Irlandyi i ztamtąd pochodzących, a gdyby nie było takich kandydatów, w ogóle dla synów oficerów albo mężów zasłużonych około c. k. armii,

jedno miejsce fundacyjne Ogary dla synów oficerów, których rodzice pochodzą z Irlandyi i w c. k. wojsku zostają albo zostawali, w braku zaś takich kandydatów dla młodzieńców z rodziców pochodzenia irlandzkiego należących do stanu szlacheckiego,

jedno miejsce fundacyjne hr. Franciszka Kinsky'ego wyłącznie w kollegium wojskowem a w dalszym ciągu w akademii wojskowej w Wiener Neustadt dla synów tych c. k. oficerów, którzy w akademii w Wiener Neustadt otrzymali wychowanie i z tam tąd jako oficerowie wystąpili.

Wiadomości wstępne, które posiadać muszą aspiranci i które przy egzaminie wstępnym w dotyczącym zakładzie sami okazać mają, są następujące:

a) Dla c. k. wojskowo technicznej szkoły: świadectwo ukończonej z dobrym postępem kompletnej niższej szkoły realnej albo ukończonego z dobrym postępem niższego lub realnego gimnazyum. Przy dalszem wykształceniu uczniów w tym zakładzie służy za podstawę plan naukowy wyższych szkół realnych; przy ewentualnem wstąpieniu do c. k. wyższego wojskowego domu wychowawczego w Güns aspirant musi wykazać, że co najmniej ukończył z dobrym postępem trzecią klasę wspomnionych szkół średnich;

b) Dla c. k. kollegium wojskowego w St. Pölten jako zakładu przygotowawczego do wojskowej akademii w Wiener Neustadt: świadectwo ukończonego z dobrym postępem czteroklasowego niższego albo realnego gimnazyum, gdyż plan naukowy w tym kollegium ułożony jest na wzór planu naukowego piątej i szóstej klasy gimnazyalnej.

c) Dla wojskowej akademii w Wiener Neustadt: świadectwo ukończonej z dobrym postępem szóstej klasy gimnazyalnej.

d) Dla technicznej akademii wojskowej w Wiedniu podzielonej na oddziały artyleryi i inżynieryi, z których każdy zawiera cztery kursa roczne: świadectwo ukończonej z dobrym postępem kompletnej wyższej szkoły realnej.

Przedmioty naukowe i rozmiary egzaminu wstępnego dla aspirantów przy bezpośredniem wstąpieniu do jednego z powyższych zakładów są pod warunkiem znajomości niemieckiego języka takie same, jakie ustanowione zostały w szkołach cywilnych wskazanych jako warunek przyjęcia. Ta tylko zachodzi różnica, że w celu przyjęcia

Nr. 105. **Stiftungsplätze**

in der k. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten mit Beginn des Schuljahres 1874/5 und zwar:

niederer Kategorie:

zum Eintritte in die Militär-technische Schule zu Mährisch Weißkirchen, eventuell in das Militär-Ober-Erziehungshaus zu Güns

zwei Kaiser Franz Josef Stiftungsplätze für Söhne von Zivilstaatsbeamten, welche früher als Offiziere und Unteroffiziere gedient haben,

sieben Major Corls'sche Stiftungsplätze für Söhne von Zivilstaatsdienern, welche früher im Militär gedient haben.

Höherer Kategorie:

zum Eintritte in das k. k. Militär-Collegium oder in die Wiener-Neustädter-Akademie, eventuell in die technische Militärakademie in Wien,

zwei O'Brady'sche Stiftungsplätze für Jünglinge, welche in Irland geboren und von katolischer Religion sind, dann für Offiziersöhne von irländischer Geburt und Abstammung und falls keine solcher vorhanden wären, überhaupt für Offiziersöhne oder für Söhne der um die k. k. Armee sich verdienstlich gemachten Männer,

ein Ogara'scher Stiftungsplatz für Offiziersöhne, deren Eltern Irländer sind und im k. k. Heere stehen, oder gestanden sind, in deren Ermanglung auch für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und vom Adel sind,

ein Franz Graf Kinsky'der Stiftungsplatz ausschließlich in dem Militär-Collegium und als Fortsetzung in der Wiener-Neustädter-Militär-Akademie, für Söhne jener k. k. Offiziere, welche in der Wiener-Neustädter Akademie ihre Erziehung erhalten haben und von dort als Offiziere ausgetretten sind.

An Vorkenntnißen, welche die Aspiranten besitzen müßen, und durch eine Aufnamsprüfung in der betreffenden Anstalt selbst zu erweisen haben, werden erfordert und zwar zum Eintritte:

a) In die k. k. Militär-technische Schule die gut absolvirte vollständige Unterrealschule, oder das gut absolvirte Unter- oder Realgymnasium. Der weiteren Ausbildung der Zöglinge in dieser Anstalt ist der Lehrplan der Oberrealschule zu Grunde gelegt.

Für den eventuellen Eintritt des Aspiranten in das k. k. Militär-Obererziehungshaus zu Güns ist mindestens die gut absolvirte dritte Klasse der erwähnten Mittelschulen erforderlich,

b) in das k. k. Militär-Collegium zu St. Pölten als Vorbereitungs-Anstalt für die Militär-Akademie zu Wiener-Neustadt, daß gut absolvirte vierklassige Unter- oder Realgymnasium, da der Lehrplan in dieser Collegium jenem der 5 und 6 Gymnasialklasse nachgebildet ist,

c) in die Militärakademie zu Wiener-Neustadt die gut absolvirte sechste Klasse eines Gymnasiums und

d) in die technische Militärakademie in Wien, geforbert in eine Artillerie- und Genie-Abtheilung, jede derselben mit 4 Jahrgängen, die gut absolvirte vollständige Oberrealschule.

Die Lehrgegenstände und der Umfang des Lehrstoffes rücksichtlich der Aufnamsprüfung der Aspiranten beim direkten Eintritt in eine der genannten Anstalten sind unter Voraussetzung der Kenntniß der deutschen Sprache dieselben, wie sie in den als Bedingung zur Aufname bezeichneten Zivilschulen festgesetzt sind, nur mit dem Unterschiede, daß zur Auf-

Ч. 105.
ФУНДАЦІЙНИИ МѢСТЦА

въ ц. к. заведенахъ для войскового воспитаня и образованя зъ початкомъ школьного року 1874/5, а именно:

низшои категоріи:

во войсково-техничной школѣ въ мѣстѣ Вейскирхенъ случайно въ войсковомъ вызшимъ воспиталищи въ мѣстѣ Гинсъ,

два фундаційнии мѣстца Царя Францъ Іосифа для сынôвъ державныхъ цивильныхъ урядникôвъ, котори перше служили яко офицеры и пôдофицеры,

сѣмъ фундаційныхъ мѣстцъ Майора Corls'а для сынôвъ державныхъ цивильныхъ урядникôвъ, котори перше въ войску служили;

вызшои категоріи:

въ ц. к. войсковôмъ коллегіюмъ або академіи въ Віенеръ-Нейстадтъ, взглядно въ техничной академіи войсковой въ Вѣдни,

два фундаційнии мѣстца O'Brady'ого для дорослыхъ наданцѣвъ урожденыхъ въ Ирландіи, католицкого вѣроисповѣданя, дальше для сынôвъ офицерôвъ урожденыхъ въ Ирландіи и ôттамъ походячихъ. а колибы не было такихъ кандидатôвъ, въ загалѣ для сынôвъ офицерôвъ або мужій заслуженыхъ около ц. к. арміи,

одно фундаційне мѣстце Огары для сынôвъ офицерôвъ, котрыхъ родителѣ походятъ зъ Ирландіи и въ ц. к. войску остаютъ или оставали, въ недостатку же такихъ кандидатôвъ для ученикôвъ зъ родичей походженя Ирландского належачихъ до стану шляхоцкого,

одно фундаційне мѣстце гр. Францa Kinsky'ого изключно въ коллегіюмъ войсковôмъ а настъпно въ академіи войсковой въ м. Віенеръ-Нейстадтъ для сынôвъ тыхъ ц. к. офицерôвъ, котори въ академіи въ м. Віенеръ-Нейстадтъ воспитали ся и ôттамъ яко офицеры выступили.

Вступни вѣдомости, яки посѣдати мусятъ убѣгателѣ и яки при вступнôмъ испытѣ въ дотычнôмъ закладѣ сами оказати маютъ, суть слѣдуючи:

а) Для ц. к. войсково-техничнои школы: свѣдоцтво скôнченои зъ добрымъ успѣхомъ низшои реальнои школы або скôнченого зъ добрымъ успѣхомъ низшои или реальнои гимназіи. При дальшôмъ образованю ученикôвъ въ тôмъ закладѣ служитъ за пôдставу науковый планъ вызшихъ реальныхъ школъ; въ случаю вступленя до ц. к. вызшого войскового воспиталища въ м. Гинсъ, убѣгатель мусить доказати, що принаймнѣй скôнчивъ зъ добрымъ успѣхомъ третю класу згаданыхъ середныхъ школъ.

б) для ц. к. коллегіюмъ войскового въ м. Ст. Пельтенъ яко приготовляючого заведеня до войсковои академіи въ м. Віенеръ-Нейстадтъ: свѣдоцтво скôнченои зъ добрымъ успѣхомъ четырокласовои низшои или реальнои гимназіи, понеже планъ науковый въ тôмъ коллегіюмъ уложеный есть пôсля научного плану пятои и шестои гимназіальнои класы.

в) Для войсковои академіи въ м. Віенеръ-Нейстадтъ: свѣдоцтво скôнченои зъ добрымъ успѣхомъ шестои гимназіальнои класы.

г) Для техничнои академіи войсковои въ Вѣдни подѣленои на ôтдѣлы артилеріи и инжинеріи, зъ котрыхъ кождый обôймає четыри рочни курса: свѣдоцтво скôнченои зъ добрымъ успѣхомъ цѣлои вызшои реальнои школы.

Науковй предметы и розмѣры вступного испыту для убѣгателѣвъ при безпосереднôмъ вступленю до одного зъ кызше реченыхъ заведеній суть кромъ знаня нѣмецкого языка суть тоти сами, яки суть установлени въ згаданыхъ цивильныхъ школахъ яко варунокъ приняти. Тôлько та заходитъ рôжница, що въ цѣли принятя

do akade
pożądaną
zyka fran
magaDą
rzędu i p

W c
wania m
co przy
będzie p

Kan
którzy ni
minu wst

Pod
żej wska
być wnie
do państw
kandydac
nicznej a
niach wsl
do oddzia

Do
jące załą
1.
2.
3.
lekarza
doktorski
4.
mestralne
5.
Z c. k.
Wie

(1192 2—
1.
myślu og
zwy c. k.
20. Grud
jenie wyg
dności pr
sumy 13
25. Grud
kucyi 17
musowa
sumy słu
a powiecl
267 pag.
skiego wł
ka, która
dnia 4. M
każdą ra
podpisan
1)
dóbr prz
mie 2335
ct. w. a.
2)
z wyłącz
zniesione
kiej ewik
3)
rozpoczę
wywołani
bądź w
kasy osz
galic. T
Banku n
gach
tychże k
jako wa
kredytow
ści od sk
dyum w
kasy osz
kupna w
ukończen
4)
gu 30 d
wej licyt
przed są
rzystwa
oszczędnc
pośrednic
zapłaceni
tych inst
wierzytel
Suma pr
dytowem
towizn e
wiek z t
wiona; j
uważana
5)
cenia w
oszczędn
warzystw
kasie os
lub
dóbr po
wypadnie
po doręc
dek zasp
ustanawi
złożyć, b
zapłacić,

do akademii wojskowej w Wiener Neustadt pożądaną jest jeszcze pewna znajomość języka francuskiego, a co do matematyki wymaganą będzie znajomość zrównań drugiego rzędu i progresyi.

W ogóle kandydaci wojskowego wychowania muszą posiadać fizyczne uzdolnienie, co przy wstąpieniu do zakładu zbadanem będzie przez tamtejszego lekarza naczelnego.

Kandydaci fizycznie niezdolni i tacy, którzy nie złożą z dobrym skutkiem egzaminu wstępnego, nie będą przyjęci.

Podania o uzyskani: jednego z powyżej wskazanych miejsc fundacyjnych mają być wniesione najdalej do końca Lipca 1874 do państwowego ministerstwa wojny. Jeżeli kandydaci ubiegają się o przyjęcie do technicznej akademii wojskowej mają w podaniach wskazać, czy pragną być przydzi leni do oddziału inżynieryi albo artyleryi.

Do podań oddane być mają następujące załączniki:

1. metryka chrztu albo urodzenia,
2. świadectwo szcz pienia ospy,
3. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza wojskowego posiadającego stopień doktorski,
4. świadectwo szkolne z ostatniego semestralnego egzaminu i
5. lista miary.

Z c. k. państwowego ministerstwa wojny.

Wiedeń dnia 16. Stycznia 1874.

name in die Wiener-Neustädter Militärakademie noch einige Kenntniß der französischen Sprache erwünscht, in der Matematik aber die Kenntniß der Gleichungen des zweiten Grades und der Progressionen gefordert wird.

Im Allgemeinen müßen die Aspiranten für die Militär-Erziehung die fisische Tauglichkeit besitzen, weßhalb sie beim Einrücken in die betreffende Anstalt durch den dortigen Chef-Arzt einer ärztlichen Untersuchung unterzogen werden.

Fisisch untaugliche und auch jene, welche die Aufnamsprüfung nicht gut bestehen, werden nicht aufgenommen

Die Gesuche um die Erlangung eines der vorbezeichneten Stiftungsplätze sind bis Ende Juli 1874 an das Reichskriegsministerium einzusenden und im Falle die Aufname in die technische Militärakademie angestrebt wird, ist darin anzugeben, ob der Aspirant in die Artillerie- oder Genie-Abteilung eingeteilt zu werden wünscht.

Den Gesuchen sind beizuschließen:

1. Der Tauf oder Geburtsschein
2. Impf-Zeugniß
3. Das von einem graduirten Militärarzte ausgestellte Gesundheitszeugniß,
4. Das Schulzeugniß der letzten Semestralprüfung und
5. Die Maßliste.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Wien, am 16. Jänner 1874.

до войсковои академіи въ м. Вінеръ-Нейстадтъ пожадано есть еще где яка вѣдомость французского языка а що до математики вымагати ся буде знакомость сровнаній другого ступня и прогресіи.

Въ загалѣ кандидаты войскового воспытаня мусятъ посѣдати физичну здатность, що при вступленю до заведеня збадане буде черезъ тамочного зверхного лѣкаря.

Кандидаты физично не здатнѣ и такі, которі не здадутъ зъ добрымъ успѣхомъ вступного испыту не будутъ приняті.

Прошеня о наданье одного зъ высше сказаныхъ фундаційныхъ мѣстць маютъ бути внесені найдальше до кôнця Липця 1874 до державного Министерства войны. Если кандидаты убѣгаютъ ся о принятье до технічнои академіи войсковои маютъ въ прошеню подати, чи желаютъ бути придѣлені до ôтдѣлу артилеріи или инжинеріи.

До прошеній маютъ бути доданѣ слѣдуючі прилоги:

1. Метрика крещеня або уродженя.
2. Свѣдоцтво щепленя оспы.
3. Свѣдоцтво здоровя выдане черезъ войскового лѣкаря посѣдаючого степень докторскій.
4. Шкôльне свѣдоцтво зъ послѣдного пôлрочного испыту, и
5. Листа мѣры.

Зъ ц. к. державного Министерства войны.

Вѣдень, дня 16. Сѣчня 1874.

(1192 2—3) **Edykt.**

L. 2270. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 20. Grudnia 1873 do l. 72293 na zaspokojenie wygranej przez galicyjską kasę oszczędności przeciw Zygmuntowi Kozłowskiemu sumy 1340 zł. a. w. z procentem 5$^0/_0$ od 25. Grudnia 1872 bieżącym i kosztami egzekucyi 17 zł. 1 ct. w. a. rozpisuje się przymusowa sprzedaż za hipotekę dla powyższej sumy służących w byłym obwodzie Sanockim a powiecie Bireckim położonych jak Dom. 267 pag. 391 n. 21 haer Adama Antoszewskiego własnych dóbr Leszczawka i Rosuczka, która odbędzie się w 3 terminach a to dnia 4. Maja, 8. Czerwca i 6. Lipca 1874 każdą razą o 10. godzinie rano w Sądzie podpisanym pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 23353 złr. m. k. czyli 24520 zł. 75 ct. w. a.

2) Dobra te sprzedają się ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2452 zł. a. w. bądź w gotowiznie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic. kasa oszczędności od składania wadyum są uwolnione. Wadyum w gotowiznie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

4) Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, że wierzytelność galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności wraz z przynależytościami bezpośrednio w zupełności zapłacił, lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych instytutów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał. Suma przez nabywcę galic. Towarzystwu kredytowemu i galic. kasie oszczędności w gotowiznie zapłacona, lub też przez którykolwiek z tych instytutów na dobrach pozostawiona; jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

5) Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiznie lub w książeczkach kasy oszczędności złożonego wadyum galic Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu i galic. kasie oszczędności rzeczywiście zapłaconej, lub na poczet ceny kupna przy hipotece dóbr pozostawionej sumy tych instytutów wypadnie, winien nabywca w ciągu 30. dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej, bądź do sądu w gotowiznie złożyć, bądź też według postanowienia sądu zapłacić, a nadto od tej reszty ceny kupna, procent po 5$^0/_0$ półrocznie z góry, począwszy od dnia objęcia dóbr w fizyczne posiadanie do sądu składać. Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanemi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała, lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyższym terminie zawarcia tych układów przed sądem dowieść.

Natomiast obowiązany będzie nabywca te wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym może terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, na poczet i w miarę ceny kupna, na siebie przyjąć.

6) Skoro się nabywca przed Sądem wykaże, że 4) warunku dopełnił, oddane mu będą na żądanie i koszt jego nabyte dobra w fizyczne posiadanie, a gdyby się w tym celu nie zgłosił, objęcie dóbr w fizyczne posiadanie, jako z dniem wykazania się z dopełnienia 4. warunku dokonane uważanem będzie. od którego dnia wszelkie z posiadaniem połączone dochody dóbr, tudzież wszelkie ciężary i ryzyko na nabywcę przejdą. Zarazem wydany będzie nabywcy na jego żądanie dekret własności, z mocy którego nabywca za właściciela nabytych dóbr, jednakże tylko wtedy zaintabulowanym zostanie, jeśli równocześnie zaintabulowanie obowiązków nabywcy w §. 5 i 8. niniejszych warunków wyrażonych, w stanie biernym tychże dóbr na koszt jego nastąpi, przyczem wszelkie na tych dobrach ubezpieczone prawa i wierzytelności z wyjątkiem tych, któreby przy hipotece dóbr pozostawione były, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą.

7) Wszelkie z przeniesieniem własności i z intabulacyą połączone koszta winien nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.

8) W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie i nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedane będą, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, galic. kasy oszczędności i poprzedzających wierzycieli wystarczy, nabywca zaś za wszelkie przez swą niesłowność wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.

9) Gdyby te dobra w powyższych terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 6. Lipca 1874 o godzinie 4. po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

10) Extrakt tabularny w tutejszosądowej registraturze przejrzanym być może, zaś względem podatków odsyła się chęć kupna mających do dotyczącego urzędu podatkowego.

O tem rozpisaniu licytacyi zawiadamia się rekwirujących: Sąd krajowy Lwowski, strony sporujące, wykazanych wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli hipotecznych. którzyby po 16. Listopadzie 1873 prawa hipoteki na sprzedać się mających dobrach Leszczawka wraz z Rosuczką uzyskali, lub którym niniejsza lub wszelkie inne dalsze uchwały egzekucyjne sądowe wcale lub wcześnie przed terminem doręczonemi być nie mogły, na ręce ustanowionego przez c. k. Sąd krajowy Lwowski kuratora p. adwokata Dra Szwedzickiego i ogłasza się ta licytacya edyktami urzędową Gazetą Lwowską ogłoszonemi.

Przemyśl dnia 18. Marca 1874.

(1006 3 3) **Edykt.**

L. 7436. C. k Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż na dniu 28. Kwietnia b. r. o 4. godz. po południu odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi trzech czwartych części z realności tutaj we Lwowie pod l. 720$^2/_4$ położonej na 24041 zł. 88$^3/_4$ ct. w. a. oszacowanych, przy którymto terminie te części także poniżej tej ceny jednak nie niżej jak 16.000 zł. w. a. będą mogły być sprzedane.

Cena kupna ma być w jednej połowie po zatwierdzeniu aktu licytacyi w 30 dniach w gotówce złożoną, a w drugiej połowie tymczasowo aż do wydania tabeli porządek wypłaty pomiędzy wierzycielami hipotecznemi ustanawiającej, na kupionych częściach zaintabulowaną.

Wadyum w gotówce lub też w papierach wartościowych złożyć się mające wynosi 2000 zł. w. a

Dalsze warunki sprzedaży można przeglądnąć w tutejszej registraturze, a przed rozpoczęciem licytacyi zostaną także odczytane.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 21. Marca 1874.

(980 3–3) **Ogłoszenie.**

L. 641. C. k. Sąd miejski delegowany powiatowy w Tarnopolu za potwierdzeniem c. k. Sądu obwodowego z 16. Marca 1874 L. 3408 uznaje Matwija Omelana, gospodarza z Iwanczan za marnotrawcę, i ustanawia Andrucha Omelana kuratorem.

Tarnopol 20. Marca 1874.

(982 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7904. C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w celu ściągnienia od Józefa Hykla dłużnej wekslowej sumy 350 zł. w. a. z pn. na rzecz Augusty Schwarzowej przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika pod l. k. 40 w Bystry położonej, z domu w połowie murowanego a w połowie drewnianego i z gruntu w objętości 2 m. 912 □ 0 składającej się, wymowa na rzecz matki dłużnika Marjanny Hyklowej, i prawem odkupna na jego spółsukcesorów obciążonej w trzech terminach, jako to: dnia 4. Maja, dnia 5. Czerwca i dnia 6. Lipca 1874, każdym razem o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 445 zł. 60 ct., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy licytant winien będzie złożyć do rąk komissyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 44 zł. 56 ct gotówką lub publicznemi obligacyami według ostatniego kursu, które to wadyum najwięcej ofiarującego licytanta na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3) Oddanie w fizyczne posiadanie tejże realności nastąpi bezzwłocznie na żądanie nowonabywcy. ale obowiązanym będzie w przeciągu jednego miesiąca od dnia licytacyi całą cenę kupna wraz z 6$^0/_0$ prowizyą do rąk Sądu złożyć.

4. Inne warunki licytacyjne tudzież protokoły przymusowego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

W Białej dnia 28. Października 1873.

(1000 3—3) **Edykt.**

Nr 4151. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Kaspra Trybuły w kwocie 100 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Łękach pod Nr. kons. 40 położonej, a własnością dłużnika śp. Stanisława Mizerskiego, a względnie jego nieletnych spadkobierców będącej, dozwoloną została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 22. Maja 1874, drugi termin na dzień 24 Czerwca 1874 a trzeci termin na dzień 21. Lipca 1874 każdą razą o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej z tem dołożeniem, że sprzedaż przy trzech terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. w. a. wadyum zaś 200 zł. w. a.

Kupiciel obowiązany jest w dniach 30. po doręczeniu rezolucyi akt licytacyi potwierdzającej, całą cenę kupna i sprzedaży, w którą złożone wadyum wrachowanem będzie, do depozytu sądowego złożyć.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszosądowej, a w dzień licytacyi u komisarza sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 19 Grudnia 1873.

(1024 3—3) **Obwieszczenie,**

Nr. 5282. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że utworzony uchwałą z d. 1. Października 1870 l. 9921 konkurs na majątek Mendla Schwarz protokołowanego pod firmą „Samuela Schwarz syn" kupca w Samborze, dnia dzisiejszego za ukończony uznany został

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, dnia 24. Marca 1874.

(1004 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr 7743. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że c. k notar. Mikołaj Hołub stałym zarządcą a Natan Segel zastępcą zarządcy upadłości Mojżesza Ismanna w Jaworowie wybranym, i wybór ten zatwierdzonym został.

Przemyśl, dnia 23. Lipca 1873.

(1138 3—3) **Edykt.**

Nr. 1839. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi uchwały z 2. Października 1873 l. 4175 zaspokojenia kosztów Izakowi Steinlaufowi w kwocie 11 zł. 42$^1/_2$ kr. w. a. z pn. zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1 morga a raczej pół morga gruntu pod nr. 93 w Okocimie położonego, ciała tabularnego, nie stanowiącego, Jana Zydronia własnością będącego, która to licytacya w tutejszym Sądzie w 3 terminach, a mianowicie: 5. Maja, 26. Maja i 23. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 9tej rano obywać się będzie pod następującemi warunkami:

Grunt ten na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się sądownie wydobytą wartość szacunkową tego gruntu w kwocie 40 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10$^0/_0$ ceny szacunkowej gotówką do rąk licytacyjnej komisyi złożyć.

Nabywca winien będzie w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna po wliczeniu w nią wadyum, do depozytu sądowego.

W razie niedopełnienia warunku III ze strony kupiciela przepada tegoż wadyum, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzoną zostanie relicytacya kupionego gruntu w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę ofiarowaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 23. Marca 1874.

(1009 3—3) **Edykt.**

L. 1436. C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Marcin Paliwoda, rolnik z Bałkowiec, za marnotrawcę uznany został, i temuż na kuratora Iwan Zabłotny nadany jest.

Tarnopol dnia 12. Marca 1874

(1199 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1765. C. k. Starostwo Trembowelskie podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia dóbr Plebanówka z Łozówką i Chatkami należących do r. kt. probostwa w Trembowli, na rok interkalarny to jest, od 24. Marca 1874 do 24. Marca 1875, odbędzie się publiczna licytacya na dniu 20. Kwietnia 1874.

Jako cenę fiskalną ustanawia się kwota 4511 zł. 7 ct. w. a., zaś jako wadyum kwota 452 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. Starostwie.

Trembowla, 4. Kwietnia 1874.

(1001 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 934. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na prośbę ks. Jana Łazora celem zaspokojenia 52 zł. 50 ct. a. w. z pn. rozpisuje się niniejszem przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Józefinie pod l. kons. 9 subrep. 132 położonego do dłużnika Jana Franca młodszego należącego.

Do przedsięwzięcia powyższej sprzedaży wyznacza się trzy termina na dzień 27 Kwietnia, 28. Maja i 25. Czerwca 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 2200 zł. a. w. każdy chęć kupna mający winien 10% ceny szacunkowej jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania tego gospodarstwa włościańskiego można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, zaś wykaz jakowych zaległych podatków i innych ciężarów w urzędzie podatkowym w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 24. Lutego 1874.

(805 3—3) **Edykt.**

Nr. 859. C. k Sąd powiatowy w Horodence ogłasza niniejszem, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17. Stycznia 1874 l. 361, Wasyl Steciuk, włościanin z Dąbek za marnotrawcę uznanym, i mu kurator w osobie Jędrzeja Sasulicza przydanym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka dnia 3. Marca 1874.

Doniesienia prywatne.

(1219 3-3) **Konkurs.**

L. 3. W celu obsadzenia posady Nadleśniczego spółki właścicieli lasów w powiecie Jaworowskim z roczną pensyą 1000 złr. w. a. i dyetami za niektóre czynności po za obrębem miasta Jaworowa jako stałą siedzibą wykonane, rozpisuje Wydział spółki niniejszem konkurs z terminem do 15. Maja 1874. r.

Posada ta obsadzoną zostanie za kontraktem, na teraz na lat trzy, a po upływie tego okresu na czas dalszy, jeżeli spółka ta na dalsze lata utrzyma się.

Kompetenci mają się wykazać poświadczeniem wyższego egzaminu, rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 16. Stycznia 1850, nr. 63 Dz. pr. p. przepisanego i świadectwami dotychczasowej służby.

Bliższe warunki obowiązków nadleśniczego powziąść można ze statutów spółki złożonych do przeglądu w c. k. Starostwie Jaworowskiem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje prośby do rąk przewodniczącego spółki Jana hr. Szeptyckiego w Przyłbicach, poczta Mużyłowice.

Z Wydziału Spółki do podniesienia kultury lasowej w powiecie Jaworowskim dnia 27. Marca 1874.

(1163 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 4786. Celem nadania pięciu stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego" ogłasza się niniejszem konkurs.

Dwa pierwsze z powyższych stypendyów przeznaczone są dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, reszta zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi. — Każde z dwóch pierwszych stypendyów wynosić będzie 150, 200 lub 300 zł. zaś każde z trzech ostatnich 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 10. Maja r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej. że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach — Nadto winni ubiegający się o jedno z dwóch pierwszych stypendyów udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś p. dr. Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pismiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie, dnia 26. Marca 1874.

(1175 3—3) **Edykt.**

L. 201. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Winnikach zawiadamia się niniejszem, że celem przeprowadzenia uchwałą c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 8. Maja 1872 l. 21098 dozwolonej przymusowej sprzedaży realności w Winnikach pod l 163 położonej dłużnika Franciszka Heigera własnej na zaspokojenie wywalczonej sumy wekslowej 135 zł. a. w. wraz z 6% od 6. Sierpnia 1864 bieżącemi, kosztami sądowemi i kosztami egzekucyjnemi na rzecz proszącej Feigi Fuchs i w skutek rozstrzygnięcia c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości z dnia 16. Września 1873 l. 9067, którem licytacya na dniu 20. Stycznia 1873 spełniona jako nieważna została uznaną ustanawia się w tym c. k. Sądzie trzy terminy, t. j. na: 7. Maja 1874, 3. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874, każdym razem o 10. godzinie przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową w ilości 453 zł. a w., wadyum wynosi 22 zł. 65 ct a. w.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających z tym dodatkiem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie; tudzież że resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny w t. s. registraturze przejrzeć można.

Wreszcie uwiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 26. Marca 1872 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, że dla nich kuratora w osobie p. adw. Dr. Goreckiego z zastępstwem p. adw. Dr. Schafa ustanowiono i temu rzeczoną uchwałę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki dnia 17. Marca 1874.

(1104 3—3) **Edykt.**

L. 7028. C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego p Maksymiliana hr. Ossolińskiego, że dla niego z powodu prośby c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie p. Pauliny z Pieniążków Suchorzewskiej i pp. Mendla Kannera i Sendera Radomysler o wydzielenie dwóch obszarów gruntowych w ogólnej przestrzeni 53 morg. i 834 □ sążni i prawa propinacyi z dóbr Mielca, otworzenie z takowych nowego ciała tabularnego, pod nazwą: „Ciegielniówka ad Mielec", — zaintabulowanie pp. Mendla Kannera i Sendera Radomysler jako właścicieli tegoż nowego ciała, przeniesienie wszystkich ciężarów na to ciało przez powołanie, — i zaintabulowanie na tem nowem ciele tabularnem sum pożyczkowych 34.000 zł. w. a. i 7500 zł. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie kurator w osobie p. adw. Dra Gregorowicza z substytucyą p. adw. Dra Starzewskiego ustanowionym został, tudzież że ustanowionemu p. kuratorowi zapadłą na powyżej nadmienioną prośbę dla p. Maksymiliana hr. Ossolińskiego uchwałę doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Marca 1874.

(1072 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7738. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hawryle Szkwarkom o zapłacenie 300 zł. względnie 281 zł. 27 kr. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużników pod l. k. 22/23 w Kupiatyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach: 3. Czerwca, 7. Lipca i 19. Sierpnia 1874 o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota — zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Niżankowice dnia 12. Marca 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.